

STUDIE

MITY ZAŁOŹYCIELSKIE I TRADYCJA DYNASTYCZNA U PIASTÓW I PRZEMYSŁIDÓW NA PODSTAWIE KRONIK ANONIMA ZW. GALLEM I KOSMASA

PIOTR GOLTZ

Much has been written about each of medieval chronicles by scientists from various fields of studies. If anything should be added, it seems that possibilities lie in comparative study of medieval texts. There are several reasons to justify such an approach to chronicles by Anonymus called Gallus and Cosmas of Prague. Both narratives were written in a similar time period, in neighboring countries, becoming evidence for the conscious forming of a dynastic vision of the past, as well as milestones of passing from the oral to the written form of collecting, selecting and passing on the tradition. Also similar is the scope of the authors' interests, as well as the literary genre and courtly and chivalric character of their works. Firstly the founding myths will be deconstructed in search for three fundamental elements that determine the shape of the community: the main character, the place and the causing force. Secondly comparison of both bodies of lore will follow.

Key words: Anonymus called Gallus; Cosmas of Prague; myth; dynastic tradition.

Prezentowane badania przynależą do nurtu prac z dziedziny komparatystyki historycznej¹. Skupiam się na micie założycielskim², który „jest potwierdzeniem wspólnego pochodzenia, prezentuje pamięć zbiorową dotyczącą grupy etnicznej. Pełni funkcję [...] biografii plemiennej”³.

¹ Postulat ostrożnych badań porównawczych, gdzie to możliwe i celowe, zgłaszał m. in. Jerzy Strzelczyk. Por. STRZELCZYK, J.: *Początki Polski w świetle źródeł pisanych*. Studia nad dawną Polską 1 (2008), s. 55.

² Podstawę źródłową stanowią: ANONIM zw. Gallem: *Anonima tzw. Galla Kronika czyli Dzieje Książąt i władców polskich*. Wyd., wst. i kom. K. Maleczyńskiego. Kraków 1952; KOSMAS: *Die Chronik der Böhmen des Cosmas von Prag* Hrsg. W. Weinberger, B. Bretholz. Berlin 1955. W rozważaniach skupiam się na rdz. I–III ks. I kroniki Anonima. Z kroniki Kosmasa podstawę źródłową stanowią rdz. I–IX ks. I. Opowieści o początkach traktuję jako autonomiczne fragmenty narracji, kompletne wątki fabularne, nie muszące być interpretowanymi w oparciu o wcześniejsze bądź dalsze partie kronik. Odniesienia do innych fragmentów kronik będą oczywiście pojawiać się tam, gdzie będzie to niezbędne.

³ WIŚNIEWSKA, K.: *Mit a tożsamość*. Człowiek i światopogląd 2/265 (1985), s. 19. Gdy mowa o „micie” nie idzie o powiązanie analizowanych przekazów z zagadnieniem prawdy lub fałszu. „Mit” oznacza szczególnie sposób oddziaływania narracji o początkach, warunkowany potrzebami społecznymi, wyobrażeniami członków wspólnoty o ich przeszłości i formą przekazu. Rozważany będzie specyficzny rodzaj mitu, legenda dynastyczna, w której wyjaśniono ideologię i symbolikę władzy zwierzchniej, jej prawa i obowiązki. Por. BANASZKIEWICZ, J.: *Podanie o Piaście i Popielu: studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*. Warszawa 1986, s. 18, 24. Mitu – specyficznego rodzaju narracji – nie należy racjonalizować. Jest on nośnikiem określonej prawdy (por. LABUDA, G.: *Studia nad początkami państwa polskiego* t. 2. Poznań 1988, s. 12), służy jej głoszeniu, a nie badaniu i argumentowaniu. W słowniku języka polskiego mit został zdefiniowany jako „fantastyczna historia, opowieść o bogach, demonach, legendarnych bohaterach oraz o nadnaturalnych wydarzeniach z udziałem tych postaci; stanowi próbę wyjaśnienia odwiecznych zagadnień bytu, świata i człowieka, życia i śmierci, dobra i zła”. Hasło *Mit*. In: Słownik języka

Poddam dekonstrukcji, porównam i wyjaśnię rolę opowieści o początkach w dwóch badanych kronikach. Szczególnie interesują mnie: bohater, miejsce akcji i przyczyna sprawcza wydarzeń⁴. Do ogromnej literatury naukowej poświęconej obu kronikom⁵ – w której nurt badań nad opowieściami o początkach jest silnie reprezentowany – należy niewiele prac o charakterze komparatystycznym⁶. Jeśli za sedno kultury przyjąć wartości wyznawane i przekazywane z pokolenia

polskiego, t. 2. Warszawa 1979, s. 187. Podobnie zdefiniował mit Władysław Kopaliński: „podanie bajeczne o powstaniu świata, bogach albo legendarnych bohaterach; opowieść sakralna uzasadniająca i kodyfikująca wierzenia religijne związane z kultem i rytuałem“. KOPALIŃSKI, W.: *Mit*. In: Tenże: Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych. Warszawa 1980, s. 637. W obu definicjach zaakcentowano fikcyjny charakter mitu, co nie jest tu przyjmowane *a priori*. Podkreślenie społecznego znaczenia mitu: „a popular belief or tradition that has grown up around something or someone, esp. embodying the ideals and institutions of a society or segment of society“. Hasło *Myth*. In: MISH, F. C. (ed.): *Webster's Ninth Collegiate Dictionary*, Springfield 1983, p. 785. Zdaniem Andrzeja Feliksa Grabskiego, który analizował relacje między historiografią i mitem, podobieństwa sprowadzają się do (1) wartościowania relacjonowanych zaszłości i (2) kierowania się przy tym kryterium „prawdziwości“, zaś różnice wskazał w: (1) innym kryterium „prawdziwości“ (według niego historiografia „orzeka“ prawdy o dziejach, zaś mit prawdy nie ustala, lecz zawiera ją i głosi); (2) w sposobie pojmowania czasu (historiografia jest dziedziną, gdzie mowa o zaszłościach, które wystąpiły w określonym czasie, jest zwrócona ku przeszłości, w przeciwieństwie do mitu, który nie służy poszukiwaniu prawdy, lecz jest jej nośnikiem i służy jej głoszeniu, jest zatem jest „czasowo“ zwrócony ku przyszłości). Por. GRABSKI, A. F.: *Historiografia-mitotwórstwo-mitoburstwo*. In: *Historia, mity, interpretacje*. Red. A. Barszczewska-Krupa. Łódź 1996, s. 29n.

⁴ Czas akcji jest sprawą drugoplanową. Nie idzie też o ustalenie czy zapisane wydarzenia miały miejsce, ani o ich datowanie, gdyż brak ku temu źródeł.

⁵ Z najważniejszych współczesnych prac poświęconych opowieści o początkach w kronice Anonima trzeba wymienić dwie prace, pierwszą autorstwa Jacka Banaszkiewicza (*Podanie o Piaście i Popielu: studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*. Warszawa 1986; wyd. II, 2010), drugą Czesława Deptuły (*Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*. Lublin 1990; wyd. II, 2000). W pierwszej, za pomocą metod antropologii kulturowej i zastosowania modelu trzech funkcji Georgesa Dumézila, autor prześledził szerokie spektrum wczesnośredniowiecznych narracji pochodzenia indoeuropejskiego, uwypuklając pogański aspekt piastowskiej tradycji dynastycznej. Odmienne poglądy zaprezentowano w drugiej publikacji, starając się wykazać, że mit założycielski Anonima został ujęty w dobrze znane autorowi ramy biblijne. W literaturze poświęconej mitowi założycielskiemu zawartemu w kronice Kosmasa, trzeba szczególnie wyróżnić prace Dušana Tréštika (m. in. *Kosmas: studie s výběrem z Kosmovy kroniky*. Praha 1966, wyd. II, 1972; *Kosmova kronika: studie k počátkům českého dějepisceví a politického myšlení*. Praha 1968; *Mýty kmene Čechů 7.–10. století: tři studie ke „starým pověstem českým“*. Praha 2003; *Počátky Přemyslovců*. Praha 1981, wyd. II, 1997). Istotne są też m. in: KARBUSICKÝ, V.: *Báje, mýty, dějiny: nejstarší české pověsti v kontextu evropské kultury*. Praha 1995; SADÍLEK, J.: *Kosmovy staré pověsti ve světle dobových pramenů: antické a biblické motivy*. Praha 1997, wyd. II, 2001. Okoliczności powstania kronik opisano wystarczająco w literaturze – choć część kwestii pozostaje spornymi – stąd czuję się zwolniony z obowiązku omawiania okoliczności powstania kronik, które będą uwzględniał, gdy będzie to niezbędne.

⁶ Dlaczego warto porównywać kroniki Anonima i Kosmasa? (I) Okoliczności powstania kronik: (1) można założyć, że przez pewien czas powstawały jednocześnie (choć niezależnie od siebie i w oparciu o inne źródła; inaczej: WOJCIECHOWSKA, M.: *Kosmas z Pragi a benedyktyni*. In: *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*. Red. A. Horst et al. Poznań 1959, s. 345–354.); (2) powstały w sąsiadujących ze sobą państwach; (3) zakres chronologiczny dzieł jest podobny (od pradziejów do czasów współczesnych autorom). (II) Rycerski i dworski charakter obu tekstów. (III) Podobieństwa pod względem formy, mimo, że dzieło Kosmasa jest kroniką, a pracę Anonima określamy jako *gesta*. Nie wszystkie źródła średniowieczne poddają się współczesnej klasyfikacji, której nie należy absolutyzować. Por. BLÁHOVÁ, M.: *Klasifikace písemných pramenů období středověku*. In: *Nauki pomocnicze historii: teoria, metody badań, dydaktyka*. Red. A. Jaworska, R. Jop. Warszawa 2013, s. 69. (IV) Znaczenie obu tekstów źródłowych jako świadectw przechodzenia od niepiśmiennej, ustnej formy gromadzenia i przekazywania wiedzy o przeszłości, do nowej, piśmiennej. Dzieje rodu Piastów i Przemyślidów zostały spisane zgodnie ze wzorami kultury łacińskiej, a więc za pomocą języka i form obcego pochodzenia. Różnice są także istotne – zwłaszcza pochodzenie autorów, źródła, z których korzystali, konstrukcje czasowe narracji – lecz nie przesądzają na niekorzyść porównywania obu tekstów. Por. szerzej: DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli*

na pokolenie, tematem niniejszych rozważań jest mentalność średniowiecznych twórców. Kroniki Anonima i Kosmasa to kamienie milowe na drodze gromadzenia, selekcji i przekazywania wiedzy o przeszłości. Są śladami mentalności ludzi o których i dla których kronikarze pisali. Geneza wspólnoty i dynastii były kluczowe dla wytworzenia podzielanej przez członków danej wspólnoty perspektywy, z której przeszłość była opowiadana i komentowana⁷. Mit założycielski zawierał odpowiedzi na pytania fundamentalne dla umiejscowienia danego ludu w drzewie genealogicznym ludzkości i na określonym terenie, determinanty różnych poziomów tożsamości

dziejopisarstwa średniowiecznego. Lublin 2000, s. 18. We wspomnianej pracy dokonano analizy opowieści Anonima i Kosmasa o początkach, lecz bez położenia nacisku na porównanie ich ze sobą, zaś rozbiór przekazów kronikarskich przeprowadzono z innej perspektywy badawczej.

⁷ Ze spisaniem tradycji ustnej wiązały się dwa istotne zagadnienia. Pierwsze to podział na społeczeństwo piśmienne i przedpiśmienne. W obu inaczej gromadzi, przechowuje i przekazuje się wiedzę o przeszłości. W społeczeństwach niepiśmiennych jej nośnikiem jest zindywidualizowana pamięć ludzka, transmisja ma charakter bezpośredniego kontaktu nadawcy z odbiorcą (por. PARKS, W.: *The textualization of orality in literary criticism*. In: *Vox intexta: orality and textuality in the Middle Ages*. Ed. A. N. Doane, C. B. Pasternack. Madison 1991, p. 58). Wtedy wiedza podlega głębokim przemianom, jako materia płynna, użytkowana w zależności od potrzeb (por. SZACKI, J.: *Tradycja. Przegląd problematyki*. Warszawa 1971, s. 108). W społeczeństwach piśmiennych transfer komunikatów następował w sposób pośredni. Pojawiała się możliwość uniknięcia zmienności komunikatów z biegiem czasu, gdyż raz spisane mogły przetrwać długo w niezmienionej formie (por. POMIAN, K.: *Od historii – części pamięci do pamięci – przedmiotu historii*. In: *Tenże: Historia – nauka wobec pamięci*. Przekł. H. Abramowicz, J. Pietrzak-Thebault. Lublin 2006, s. 153). Wreszcie, odbiorca częściej miał szereg przekazów, nierzadko sprzecznych, które musiał samodzielnie interpretować. Drugie to podział na pamięć zinstytucjonalizowaną i potoczną. Społeczeństwa dzielą się na grupy uprzywilejowane – z racji łatwiejszego dostępu do osiągnięć kultury i posiadania wystarczających zasobów do jej opanowania i rozwijania świadomie kształtowały swoją wizję przeszłości – oraz na grupy takich możliwości, mniej lub bardziej, pozbawione. Przewaga elit dotyczy nie tylko warunków gromadzenia, przechowywania i przekazywania wiedzy o przeszłości zbiorowej, ale i możliwości wyraźniejszego wyartykułowania własnych tradycji i ograniczenia dostępności do niej (por. SZACKI, J.: *Tradycja...*, s. 113). Tak elity stawały się depozytariuszami pamięci całej wspólnoty, celebrując ją w życiu wspólnotowym poprzez symbole i rytuały (por. POMIAN, K.: *Od historii...*, s. 148n). Pamięć elit i poddanych mogły różnić się między sobą lub stać w fundamentalnej sprzeczności. Zależało to od tego jak bardzo posunęła się alienacja rządzących w stosunku do rządzonych. Z drugiej strony dokładano starań, by pamięć uwspólnić, by była spoiwem, a nie czynnikiem dzielącym społeczeństwo (por. HALBWACHS, M.: *Społeczne ramy pamięci*. Przekł. M. Króla. Warszawa 1969, s. 422). Niższe warstwy społeczne również miały wyobrażenia o przeszłości, co uwidacznia się w wiekach późniejszych wraz z upowszechnieniem się pisma, przełamaniem monopolu elit na posługiwanie się nim. Fakt spisania tradycji ustnej jest w kontekście podziałów społecznych istotny. Wówczas dochodziło do formalizacji przekazu, do nabrania przez niego cech oficjalnych, przez co powstała możliwość jego krytyki lub uznania go za jedyny zgodny z rzeczywistością. Nie należy absolutyzować roli pisma, nie będącego warunkiem *sine qua non* istnienia tożsamości zbiorowej lub grupowej. Pismo stanowi narzędzie wspomagające pamięć, a nie jej substytut (por. RIFFATERRE, M.: *The Mind's Eye: Memory and Textuality*. In: *The new medievalism*. Ed. M. S. Brownlee et al., London 1991, p. 44). Częściej fakt posługiwania się piśmem awansuje i alienuje grupę rządzącą, która się nim posługuje, przez co oba rodzaje pamięci mogą oddalać się od siebie coraz bardziej. Dla zaistnienia takiego zjawiska nie jest konieczny fakt posługiwania się piśmem. Czy mity założycielskie uważano za najważniejsze elementy narracji w czasach, kiedy kroniki powstawały? A może geneza wspólnoty już wtedy była zapomniana? Czy w uwerturze dziejów pióra Anonima i Kosmasa umieszczono cokolwiek klarownie brzmiącego, lecz już przez współczesnych traktowanego z rezerwą? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest trudną. W poszukiwaniu nie tyle prawdy, co samej narracji o początkach, zmuszeni jesteśmy poprzestać na posiadanych przekazach. Kronika Anonima jest uważana za najstarszą opowieść o początkach powstałą w Polsce, analogiczną rolę w Czechach pełni praca Kosmasa. Nie przetrwały do dziś – tak w Czechach, jak i w Polsce – starsze narracje o początkach, ani nie wiadomo nic, aby takowe istniały, a przepadły. Badane teksty powstały według wszelkiego prawdopodobieństwa na polecenie panujących, ich autorzy zwracali się z podziękowaniami do przedstawicieli elit świeckich i duchownych, zaś przekaz kronik ukierunkowano na użytek komunikacji rządzonych z rządzącymi oraz dynastii z innymi dworami. Warto dodać, że chronologicznie obie narracje nie są najstarszymi tekstami, w których mowa o początkach Czechów lub Polaków. Zachowała się do naszych czasów tzw. kronika Nestora (ok. 1050?–1114), w której zapisano skąd wzięli się Słowianie i jak później podzielili się na poszczególne ludy.

odbiorcy oraz punkt wyjścia późniejszych wypadków. Opowieści o początkach w obu kronikach wykraczały poza zwyczajne pojmowanie otaczającego świata. Były to wypadki dramatyczne i tajemnicze, gdzie aktywnie działały siły nadprzyrodzone. Opowieść o początkach to solidny i wysoki postument, na którym stanął pomnik – w formie dyskursu o dziejach – godny panujących i ich ludu. Bez względu na to czy Piast i Przemysł istnieli, mamy świadectwa czeskiego i polskiego wyobrażenia o najstarszych dziejach, spisanych w I. poł. XII w.

Anonim rozpoczął narrację od genezy rodu Piastów⁸. Faktu zamieszkiwania Gniezna przez nie-nazwany lud⁹ nie wyjaśniono. Od początku miejsce akcji jest znane. W Gnieźnie¹⁰ panował książę (*dux*¹¹) Popiel, który *more gentilitatis*¹² urządził postrzyżyny¹³ swoich dwóch synów. Główny bohater opowiadania – z początku nie wiemy kim jest – został wyróżniony spotkaniem dwóch zagadkowych postaci, na których autor skupił się w pierwszej kolejności. *Contigit autem ex occulto Dei consilio*¹⁴, że przybyli dwaj goście (*hospites*), nie zaproszeni na ucztę i odpędzeni, *cum iniuria*¹⁵, od grodu. Nie wiadomo kim przybysze byli i skąd przyszli. Nieludzkość zachowania mieszkańców grodu polegała na nieudzieleniu schronienia i gościny. Dopiero wtedy pojawiła się najważniejsza postać, lecz nadal nie padło jej imię. Wędrowcy udali się na podgrodzie, gdzie *forte fortuna*¹⁶ trafiła do cha-

⁸ Analizę mitu początku u Anonima przeprowadzam na podstawie fragmentu kroniki, od przedstawienia Popiela do jego haniebnej śmierci – gdyż zawarto tam wszystkie trzy elementy – bohater główny, miejsce i przyczyna zdarzenia – zawiązujące akcję i służące legitymizacji władzy Piastów. Podstawowym założeniem Anonima było wskazanie nierozzerwalnego związku między dynastią, panującą z bożej łaski, a wspólnotą (pierwotną w stosunku do rodu panującego) – i właśnie to uczynił w analizowanym passusie. Inaczej uważa Cz. Deptuła, którego zdaniem w narracji Anonima zawarto dwa początki: pierwszy – pogański – i drugi (czy też: powtórzony) – chrześcijański. Twierdzi, że drugi z nich był ważniejszy, jako konieczny warunek aktualizacji jakościowej wspólnoty i rodu panującego, bez którego niemożliwym byłoby wybraństwo boże *Polonorum*. Por. DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit...*, s. 99, 117, 353. We wspomnianej koncepcji istotną rolę odgrywało założenie, że chrześcijańscy autorzy opisujący pogańską genezę wspólnoty i (lub) dynastii z pewnością dążyli do ujęcia dziejów w ramy biblijne, ukazać każde wydarzenie jako ogniwo historii powszechnej. Por. tamże, s. 87.

⁹ Micie założycielskim u Anonima opowiedziano o gnieźnieńskich początkach, nie podano nazwy ludu, choć m. in. w Liście z początku kroniki pojawia się nazwa Polska (*Poloniam*; ANONIM, s. 3 i 6). W *prooemium* wymieniono: czyny książąt polskich (*res gestas Polonicorum principiorum*; s. 6), kraj Polaków (*regio Polonorum*, s. 1 i 6), książę Polaków (*Polonorum dux, duce Poloniensi*; s. 7).

¹⁰ Anonim podał, iż Gniezno (*civitate Gneznensi*; por. ANONIM, I, 1, s. 9) to w miejscowym języku *gniazdo*, co podniósł m. in. Marian Plezia jako jeden z dowodów na to, że kronikarz znał język ludu, którego dzieje spisywał (por. PLEZIA, M.: *Wstęp*. In: Anonim zw. Gallem: *Kronika polska*. Przekł. Roman Grodecki. Oprac. i wst. Marian Plezia. Wrocław 2003, s. 11, przyp. 2). Warto przytoczyć współczesne wyjaśnienie, według którego *civitate Gneznensi* (łac. *nidus*) tłumaczy się jako miejsce położone w terenie podmokłym, błotnistym, otoczonym wzgórzami. Por. ADAMCZYK-NOWAK, R.: *Stołeczność Gniezna wynikiem przemyślanej polityki Piastów*. In: *Z dziejów średniowiecznej Europy środkowo-wschodniej: zbiór studiów cz. II*. Red. J. Tyszkiewicz. Warszawa 2007, s. 31). Inaczej, potwierdzając etymologię Anonima: ROSPOND, S.: *Pochodzenie nazwy Gniezno*. In: *Dzieje Gniezna*. Red. J. Topolski. Warszawa 1965, s. 70–80. Por. BANASZKIEWICZ, J.: *Jedność porządku przestrzennego, społecznego i tradycji początków ludu. (Uwagi o urzędzeniu wspólnoty plemienna-państwowej u Słowian)*. Przegląd Historyczny 1986, t. 78, s. 460n. O późniejszej roli Gniezna świadczy wyróżnienie go jako miejsca spoczynku św. Wojciecha i spotkania Bolesława I z cesarzem Ottonem III. Szczegółowo o genezie i roli Gniezna – autor przywołał opowieść o Anonima początkach jako zasługującą na zaufanie w kontekście stołeczności tego grodu. Por. ŁOWMIĄŃSKI, H.: *Początki Polski: z dziejów Słowian w I tysiącleciu*, t. 5. Warszawa 1973, s. 456–461.

¹¹ ANONIM, I, 1, s. 9. W dalszej części Popiel został określony jako *princeps urbis*. Por. Anonim, I, 1, s. 9.

¹² ANONIM, I, 1, s. 9.

¹³ Z racji szczerpkości źródeł niewiele wiadomo o pochodzeniu, znaczeniu i przebiegu obrzędu postrzyżyn, zwłaszcza jeśli idzie o czasy przedchrześcijańskie. Por. GANSINIEC, R.: *Postrzyżyny słowiańskie*. Przegląd Zachodni 1952, t. VIII, s. 353–369.

¹⁴ ANONIM, I, 1, s. 9.

¹⁵ ANONIM, I, 1, s. 9.

¹⁶ ANONIM, I, 1, s. 9.

ty ubogiego oracza Popiela (*aratoris predicti ducis*¹⁷). Biedak (*pauperculus*) pełen współczucia dla przybyszów, zaprosił ich do swojej skromnej chaty (*domunculam*), choć miał niewiele do zaoferowania¹⁸. Wchodząc do domu goście pozdrowili domowników¹⁹. Ważne były okoliczności zaproszenia obcych do chaty. Piast chciał odbyć postrzyżyny syna, gdy czynił to Popiel dla swoich juniorów²⁰. Bez względu na intencje Piasta, wizyta przybyszów nastąpiła w najwłaściwszym momencie²¹.

Następnie Anonim przedstawił mieszkańców chaty: Piast, syn Chościska, i jego żona Rzepka. Był jeszcze syn gospodarzy, ale o tym kronikarz wspomni później. Gdy Piast zaczął nalewać piwa, w narracji wystąpiło nagromadzenie zdarzeń cudownych²². Anonim podkreślił wyjątkowy status przybyszów²³. Chatę na podgrodzium wypełniła radość z mnogości podstawowych dóbr, nie złota lub innych zbytków. Na widok zjawisk Piast i Rzepka *magni presagii de puero sentiebant*²⁴, choć nie śmieli zapytać o nie przybyszów. Zastanawiali się czy goście mieliby coś przeciwko zaproszeniu na ucztę księcia i jego współbiesiadników. Onieśmieleni gospodarze nie wychodzili z inicjatywą, lecz domyślni przybysze doradzili Piastowi tę drogę postępowania i zachęcili do działania²⁵. Anonim wyjaśnił niecodziennosc goszczenia Popiela przez Piasta tak dziwnymi, jak i ówczesną mentalnością²⁶. Finał uczy: [...] *hospites illi puerum totonderunt, eique Semouith vocabulum ex presagio futurorum indiderunt*²⁷. O ile pierwsza wypowiedź przybyszów nie stanowiła zapowiedzi czegokolwiek konkretnego, to druga zawierała prorocstwo. Imię – wróżebne, jak się miało okazać – nadali chłopcu postrzygający, posiadający dar jasnowidzenia. Goś-

¹⁷ ANONIM, I, 1, s. 9.

¹⁸ Czyżby *sacrum* interweniowało tylko raz gdy przybysze dotarli do bram grodu, a kiedy znaleźli się przed chatą księżęcego oracza, stało się to zupełnym przypadkiem? Wydaje się, że w obu sytuacjach natura siły sprawczej jest tożsama. [...] *in suburbium descendentes, ante domunculam aratoris predicti ducis pro filiis convivium facientis forte fortuna devenerunt*. Anonim, I, 1, s. 9. Por. MICHAŁOWSKI, R.: *Restauratio Poloniae in ideologii dynastycznej Galla Anonima*. Przegląd Historyczny 1985, t. 76, s. 461.

¹⁹ *Bene [...] nos advenisse gaudeatis, et in nostro adventu bonorum copiam, et de sobole honorem et gloriam habeatis*. Anonim, I, 1, s. 10. Odtąd wiadomo było, że przybycie nieznanym mogło zwiastować bliżej nieokreślone dobro. Allochtoni nie byli postaciami neutralnymi, lecz wyraźnie pozytywnymi, co zostało potwierdzone w dalszym ciągu narracji. Ich wypowiedź wolno brać za uprzejmy, utarty zwrot, używany np. przez strudzonego wędrowca wchodzącego pod strzechę gościnnych, nieznanym mu ludzi.

²⁰ Postrzyżyny Popiela określił Anonim mianem obyczaju pogańskiego (*mos gentilitatis*). Analogiczny rytuał miał odprawić Piast, w tekście idzie o ten sam obyczaj. Z drugiej strony Cz. Deptuła stwierdził, że pogańskość dotyczyła tylko postrzyżyn w grodzie, lecz już nie w chacie. Por. DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit...*, s. 281.

²¹ Być może narrator nie odczuwał potrzeby wytłumaczenia kwestii, wówczas uchodzącej za oczywistą, zaś dziś wcale tak nie postrzeganą. W kolejnych wersach opowiadania Anonim pozostawił bez dalszego ciągu pomysł Piasta, który jeszcze przed niezapowiedzianą wizytą miał zaprosić równie ubogich jak on przyjaciół i biedaków. [...] *aliquid obsonii pro suo tonendo parvulo preparare et quosdam amicorum et pauperum non ad prandium sed ad gentaculum invitare; [...]*. ANONIM, I, 2, s. 10.

²² Odnosząc się do zjawisk wykraczających poza codzienne, ziemskie doświadczenie korzystam z typologii zaproponowanej przez Grzegorza Myśliwskiego, który wyróżnił „zjawiska cudowne” jako kategorię główną, zaś w niej mieszczą się zarówno „cuda”, jak i „cudowności”. Por. MYŚLIWSKI, G.: *Zjawiska „cudowne” w pisarstwie średniowiecznym (XII-początek XIII w.)*. Przegląd Historyczny 1989, t. 80, s. 407n.

²³ *Imperant igitur eum hospites securi cervisiam propinari, quam bene noverant pitissando non deficere sed augeri*. Anonim, I, 2, s. 11. Por. DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit...*, s. 271nn.

²⁴ ANONIM, I, 2, s. 11.

²⁵ *Quid moramur? Consilio itaque hospitem et exhortatione dominus eorum dux et convive omnes ipsius ab agricola Pazt invitatur [...]*. ANONIM, I, 2, s. 11.

²⁶ Anonim umiejscowił narrację o początkach – jak to sam określił – w czasach jemu odległych, gdy władza zwierzchnia nie była sprawowana z zachowaniem większego dystansu wobec rządzonych. W takiej interpretacji utwierdza zdanie Anonima: *Nondum enim ducatus Poloniae erat tantus, neque princeps urbis tanto fastu superbie tumescebat, nec tot cuneis clientele stipatus ita magnifice procedebat*. ANONIM, I, 2, s. 11.

²⁷ ANONIM, I, 2, s. 11.

cinny i wdzięczny Piast powierzył postrzyżyny i nadanie synowi imienia²⁸ tajemniczym wędrowcom. Tak powstało sztuczne pokrewieństwo między chłopcem a nieznanymi²⁹. Ów akt uczyniony przez nieznanych bohaterów wydaje się faktycznym incipitem wybraństwa Bożego Piasta i jego potomków.

(1) Kto, (2) gdzie i (3) dlaczego? (Ad.1.) Mocami przybyszów Piast za okazaną gościnność został wywyższony, jego syn namaszczony do odegrania wielkiej roli, a Popiel poniżony³⁰. Zasługi Piasta nie spowodowały ustanowienia go władcą, zaszczyt ten spotkał Siemowita, wybraństwo zawdzięczającego cnotom ojca. Chłopiec³¹ nie odegrał na uczcie aktywnej roli. Bohaterem w świecie widzialnym był ubogi oracz, lecz prawdziwym sprawcą i sędzią wypadków był Bóg. (Ad. 2.) Rzecz działa się w Gnieźnie, w grodzie i na podgrodziu. Żadna inna nazwa miejscowa nie padła, choć wspomniano o miejscu śmierci Popiela (wyspa o niewiadomej lokalizacji, na niej drewniana wieża³²). Wyjątkowość Gniezna zaakcentowano podaną etymologią: miejsce narodzin, początku dla dynastii i – być może – wspólnoty³³. (Ad. 3.) Prymarną przyczyną było błogosławieństwo Boże dla Piasta i jego syna, objawione obecnością niezwykle osób na

²⁸ Na możliwość, iż kluczem do zrozumienia legendy dynastycznej Piastów są imiona głównych bohaterów, zwrócili uwagę m. in. R. Michałowski, *Restauratio Poloniae*, s. 462; ŁOWMIANŃSKI, H.: *Studia nad dziejami Słowiańszczyzny, Polski i Rusi w wiekach średnich*. Poznań 1986, s. 236–249. Dokonanie postrzyżyn przez osoby spoza rodziny Siemowita być może były koniecznym elementem rytuału. Por. GANSINIEC, R.: *Postrzyżyny...*, s. 362–364.

²⁹ Epilog opowiadania to losy Siemowita – dalsze losy jego rodziców nie są znane – który [...] *viribus et etate crevit, et de die in diem in augmentum proficere probitatis inceptit, eotenus quod rex regum et dux ducum eum Poloniae duce[m] concorditer ordinavit*. ANONIM, I, 3, s. 12. Dowiadujemy się, że odbyło się to drogą usunięcia Popiela: [...] *et de regno Pampil cum sobole radicitus exstirpavit*. (choć zasługę za to Anonim przypisał Bogu, a nie np. zbuntowanemu ludowi). ANONIM, I, 3, s. 12. Słowo regnum nie oznacza tu władzy nad terytorium, lecz samo terytorium. Por. WISZEWSKI, P.: *Rex in regno suo? Wokół wyobrażeń i propagandy władzy królewskiej Piastów (do 1296 r.)*. In: *Proměna středověchodní Evropy raného a vrcholného středověku: mocenské souvislosti a paralely*. Red. M. Wihoda et al. Brno 2010, s. 428.

³⁰ Skąd okrutny koniec Popiela w opowieści Anonima? Dokładni sprawcy odpędzenia wędrowców pod bram Gniezna nie są znani, wiadomo tylko, że byli to mieszkańcy grodu (*cives*). Nie wynika z narracji, by Popiel był osobiście w to zaangażowany. Wydaje się, że idzie o konwencję, w której średniowieczni autorzy łączyli moralność i charakter władcy ze stanem państwa – w szerokim zakresie – oraz serc i umysłów poszczególnych poddanych (najniższy poziom). Jeśli poprawnie odczytuję myśl moralizatorską opowieści, Popiel – jako *princeps urbis* (ANONIM, I, 2) – nie przeszedł surowej próby. Narracja mogła stanowić *memento* dla rządzących, którzy nie znali dnia ani godziny próby. Korzystając z przywilejów władzy nie powinni wywyższać się ponad poddanych, pełniąc służebną rolę tak wobec wspólnoty, jak również w stosunku do Boga, z namaszczenia którego przypadło im panowanie. Anonim podkreślił dobrodziejstwa ze strony Boga, nagradzającego pokorę i gościnność ubogich – choćby okazywaną przez pogan: *Mira dicturus sum, sed quis valet Dei magnalia cogitare, vel quis audet de divinis beneficiis disputare; qui temporaliter pauperum humilitatem aliquociens exultat et hospitalitatem etiam gentilium remunerare non recusat*. ANONIM, I, 2, s. 10n. Por. ŻMUDZKI, P.: *Jakiego „początku“ Polski potrzebują badacze?*. Przegląd Humanistyczny 2009, t. 53, s. 19–23; Tenże, *Spór o analizę strukturalną podań i mitów dotyczących „Początku“ Polski (na marginesie książek Jacka Banaszkiwicza i Czesława Deptuły)*. Przegląd Historyczny 2002, t. 93, s. 451–471. Być może wskazówką jest sposób zapisu imienia Popiela, najpierw jako *Popel* (rdz. I), a następnie *Pampil* (rdz. III).

³¹ Nie wiemy jak syn Piasta nazywał się przed postrzyżeniem przez przybyszów. Wolno domniemywać, że jakkolwiek nazywać się powinien.

³² Por. ŁOWMIANŃSKI, H.: *Początki...*, t. 4, s. 776n. Wzmianka o miejscu śmierci Popiela, jako znajdującym się poza Gniezmem, szczególnie położonym (wyspa na jeziorze? rzecze?) mogła mieć symboliczny, nie do końca uchwytany dla dzisiejszego badacza wymiar. Możliwe, że woda stanowiła wyznacznik granicy między terenami wspólnoty, a ziemiemi poza nimi, tak w sensie fizycznym, jak i magicznym.

³³ W relacji Anonima o początkach Piastów miejsce Gniezna zostało szczególnie wyróżnione, a jego ideowe znaczenie wykroczało poza ramy tradycji rodowej. Por. DALEWSKI, Z.: *Między Gniezmem a Poznaniem. O miejscach władzy w państwie pierwszych Piastów*. Kwartalnik Historyczny 1991, t. 98, s. 33.

ważnej uroczystości rodzinnej i ich działaniami. Nie ma wątpliwości, że Piastowie byli dynastią panująca z bożej łaski³⁴. Sekundarną było wyniesienie Siemowita *concorditer*³⁵.

Argumentów za podaną interpretacją mitu założycielskiego Piastów jest kilka. Pierwszy to udział niezwykłych gości, łączących w narracji losy Piasta i Popiela. Status przybyszów określono zanim Piast zaprosił ich do chaty, gdy zjawili się u bram Gniezna – trafili tam z t a j e m n e j w o l i B o g a. Przeniesienie czy pomnożenie – mniejsza o to jakie zjawisko wystąpiło, gdyż kluczowe są jego skutki – jadła i piwa było nie mniej istotne, wraz z nim nastąpiło odwrócenie ról. Popiel z gośćmi przenieśli się do chaty Piasta, panujący stał się gościem u poddanego wobec niemożności kontynuowania uczty w grodzie³⁶ – nie tyle chcieli, co musieli udać się do Piasta. Sens spotkania dwóch światów – pana grodu i gospodarza chatynki – i towarzyszącej mu zamiany funkcji³⁷ polegał na tym, że osoba zdolna nakarmić wspólnotę godna była sprawowania nad nią władzy³⁸. Przywołane wydarzenia z chaty Piasta stanowiły klucz do rozumienia narracji i zapowiedź zmiany panującego. Anonim podkreślił ubóstwo oracza, choć trudno powiedzieć, czy było widoczne w porównaniu z zamożnością Popiela, czy też Piast był biedny nawet w porównaniu z innymi mieszkańcami podgrodzia³⁹.

Drugi powód to znaczenie chrztu Mieszka, poprzedzonego jego przejrzeniem. Dla Anonima nie ulegało wątpliwości jaka siła nadprzyrodzona działała poprzez wędrowców⁴⁰. Charyzmat wybraństwa królewskiego rodu Piastów (*regalis prosapia*; I, 16) wywiedziono z czasów pogańskich⁴¹. Związku wydarzeń rozgrywających się w Gnieźnie z Bogiem nie negowała późniejsza uwaga autora⁴²,

³⁴ Por. ANONIM, I, 2.

³⁵ Por. ANONIM, I, 3. Wzmianka o poparciu ludu z pewnością byłaby pomocną w legitymizowaniu władzy, silnie oddziałując na wyobraźnię niższych warstw ludności (o ile te miały możliwość recepcji kroniki). Siemowita ustanowiono księciem (*dux concorditer*, to jest „zgodnie“, „jednomyslnie“, wbrew tłumaczeniu Romana Grodeckiego, który tłumaczył ów zwrot jako „za powszechną zgodą“. Zob. ANONIM zw. Gallem: *Kronika polska*. Przekł. R. Grodeckiego. Oprac. i wst. M. Plezi. Wrocław 2003, s. 14. Zdaniem Jana Baszkiewicza historia Piasta nie była odosobniona na tle legend dynastycznych wieków średnich. Potwierdził istnienie akklamacji jako reliktu elekcji „ludowej“, choć miała być traktowana jako element dodatkowy, nieszczególnie ceniony. Por. BASZKIEWICZ, J.: *Mysł polityczna wieków średnich*. Poznań 2009, s. 101.

³⁶ Por. MICHAŁOWSKI, R.: *Restauratio Poloniae...*, s. 459.

³⁷ Może szło nie tylko o to, że pan z gospodarza na własnej uczcie stał się gościem u swojego poddanego? Może także o to, że Popiel, zwykle zapewnijający pożywienie Piastowi, na uczcie u oracza znalazł się w roli korzystającego z hojności, a nie – jak było to przyjęte – dawcy? Jeśli tak, to nie tylko wzmocnieniu uległoby przesłanie narracji, wyróżniające, wywyższające Piasta, lecz stanowiłoby wyjaśnienie terminu, w jakim Piast nie tyle chciał, co mógł odbyć postrzyżyny syna.

³⁸ Por. DEPTUŁA, Cz.: *Problem mitu monarchy – dawcy żywności w Polsce średniowiecznej na przykładzie podania o Piaście*. Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1975, t. 18, s. 42.

³⁹ Jaka była pozycja społeczna Piasta (*arator predicti ducis, pauperculus, pauper*) względem Popiela (*dux, princeps urbis, dominus*)? Pytaniem otwartym pozostaje czy planowanie przez Piasta postrzyżyny dla syna w tym samym dniu, w którym Popiel urządzał analogiczny obrzęd dla swoich dwóch synów świadczy o zależności oracza od pana grodu. Należy pamiętać o fragmencie przekazu: *Decreverat enim rusticus ille pauper; quando dominus suus dux pro filiis convivium prepararet, nam in alio tempore pre nimia paupertate non posset [...]*. ANONIM, I, 2, s. 10. Wątpliwości zdają się wynikać z ówczesnych realiów, oczywistych dla autora, lecz nie w pełni znanych dzisiejszemu odbiorcy. O niewolnym statusie Piasta por. m. in. BANASZKIEWICZ, J.: *Podanie...*, s. 45n; WISZEWSKI, P.: *Domus Bolesłai: w poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*. Wrocław 2008, s. 175n.

⁴⁰ *Deus, rex regum et dux ducum [...]*. ANONIM, I, 3, s. 12. *Contigit autem ex occulto Dei consilio [...]*. ANONIM, I, 1, s. 9.

⁴¹ Miejsce, jakie w niniejszym tekście poświęcono pogańskim elementom narracji, stanowi zaprzeczenie stwierdzenia H. Łowmiańskiego, iż Anonim i Kosmas w swoich kronikach nie wykazali żadnego zainteresowania pogaństwem. Por. ŁOWMIAŃSKI, H.: *Religia Słowian i jej upadek: w VI–XII*. Warszawa 1986, s. 211.

⁴² *Sed istorum gesta, quorum memoriam oblivio vetustatis abolevit et quos error et idolatria defedavit, memorare negligamus, et ad ea recitanda, que fidelis recordatio meminit, istos succincte nominando transeamus*. ANONIM, I, 3, s. 12. „Błędy pogaństwa“ można odnieść tak do samej opowieści o śmierci Popiela, jak też do całości narracji o początkach. Inaczej: DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit...*, s. 279.

co znajduje potwierdzenie w dalszych rozdziałach kroniki. Pogańską genezę rodu panującego Anonim umieścił w kronice *ad maiorem Dei gloriam*⁴³. Piastowie doszli do władzy nie dzięki wyniesieniu przez lud – choć jego poparcie zostało odnotowane – lecz dzięki boskiej interwencji. Piast, choć nie był chrześcijaninem, zyskał przychyłność Boga. Ucztę Piasta należy postrzegać jako: zapowiedź chrztu (już wówczas działały siły, które w pełni ujawniły się za panowania Mieszka i Bolesława Chrobrego); zřejcne opowiedzenie o wypadkach przebiegających zgodnie z zamysłem Boga, choć akcja rozgrywała się w pogańskiej rzeczywistości⁴⁴. Do ukonstytuowania wspólnoty i dynastii doszło w czasach przedchrześcijańskich. W kronice Anonima chrzest był istotny, jako kolejna – gdyż pierwszą była uczta u Piasta – aktualizacja wspólnoty, nie jako jej geneza⁴⁵.

Trzecia kwestia to troska Anonima o ukazanie prawowitości władzy Piastów. Ogromne znaczenie miało ukazanie przyczyny zmiany władcy dzięki przeciwstawieniu filoksenii mieszkańców chatynki i braku takowej u grodzian. Opowieść o cudownych okolicznościach postrzyżyn w skromnej chacie oracza, którego syn zajął miejsce wypędzonego władcy – *de facto* drogą zalegalizowanego zamachu stanu – była zapowiedzią kolejnych interwencji niebios. Jest to czytelne tam, gdzie Bóg – bezpośrednio lub pośrednio – ingerował w zdarzenia, zwłaszcza gdy wspomagał potomków Piasta. Teraźniejszość i przyszłość w analizowanym przekazie miały być oceniane wedle powołania do wielkich przeznaczeń rodu, którego protoplasta był ubogim rolnikiem, lecz za wyrokiem Boga zstępni Piasta zostali wyniesieni do najwyższych godności. Właściwy początek wspólnoty to wyróżnienie Piasta i wyniesienie jego syna, by rządzący i rządzeni mogli zacząć wypełniać zadania wyznaczone przez Boga. Nie ma znaczenia, że nie powstała wówczas ani wspólnota – Gniezno i jego mieszkańcy są w narracji czymś zastanym – ani władza zwierzchnia (Popiel rządził wspólnotą przed Siemowitem, nie wiadomo jak ów lub jego przodkowie zdobyli władzę). Wraz z ucztą Piasta i wyniesieniem Siemowita społeczność i jej przywództwo zostały zaktualizowane. Dopełnieniem ustanowienia dynastii – lecz nie momentem kluczowym – było przyjęcie chrześcijaństwa.

W micie założycielskim Piastów zwracam uwagę na trzy fakty. (I) Piastowie byli dynastią rodzimą. (II) W narracji zawarto ideową i etyczną legitymację władzę Piastów⁴⁶. (III) Uczta

⁴³ Wydaje się, że opowieść o początkach dynastii u Anonima była ograniczona do uczty Piasta i wyniesieniu Siemowita na tron książęcy. Innego zdania jest Czesław Deptuła, według którego przemiany w mitach założycielskim – tak u Anonima, jak i u Kosmasa – zachodziły etapami. Pierwszym miało być ukierunkowanie przez Boga przyszłości wspólnot, jeszcze w czasach pogańskich. Drugim miało być przyjęcie chrześcijaństwa, którego mocą doszło do aktualizacji przeznaczeń dynastii i rządzonych, by mogli wypełnić zadania przewidziane dla nich w planach Bożych. Por. DEPTUŁA, Cz.: *Średniowieczne mity genezy Polski*. Znak 1973, t. 25, s. 1378n. Oczywiście nie należy bagatelizować przejrzenia i chrztu Mieszka. Przyjęcie chrześcijaństwa było doniosłą zmianą o charakterze jakościowym, lecz postrzegam ją jako kontynuację, logiczną i nieuchronną, wydarzeń na gnieźnieńskim podgrodzium. Przyjęcie chrześcijaństwa nie skutkowało ani powstaniem wspólnoty, ani dojściem do władzy dynastii. Twierdzę, iż chrzest nie odegrał decydującej roli w pojawieniu się dwóch najważniejszych tematów narracji Anonima (rządzonych i rządzonych), choć niewątpliwie znacząco zaktualizował obie te grupy, otwierając im drogę na wyżyny możliwości, osiągniętych za panowania Bolesława I.

⁴⁴ Być może tą drogą Anonim uniknął zarzutu zbyt słabego podkreślania boskiej – w sensie chrześcijańskim – proveniencji władzy Piastów, jak i – tę sprawę również trzeba opatrzyć znakiem zapytania – groźby odcięcia wspólnoty od jej korzeni. Zwłaszcza jeśli podstawą dla zapisanej w kronice opowieści były spisane relacje. Z drugiej strony warto zacytować zdanie poprzedzające wprowadzenie opowieści o początkach: *Qualiter ergo ducatus honor generacioni huic acciderit, subsequens ordo narrationis intimabit*. ANONIM, I, s. 9. Oznacza to, że Anonim podkreślił o jakich ważnych wypadkach będzie mowa, nie ukrywając ich znaczenia dla całości dzieła.

⁴⁵ Warto dodać, że w obu kronikach brak bliższych okoliczności przyjęcia chrztu. U Anonima (por. ANONIM I, 5) za przyczyną Dąbrówki – występującej jako *mulier suadens* – Mieszko wyzbył się błędów pogaństwa i przyjął chrzest (nie podano daty). U Kosmasa informację o przyjęciu nowej wiary przywołano nad wyraz lakonicznie – o czym niżej (por. KOSMAS I, 10; 14).

⁴⁶ Było to istotne w kontekście celów powstania kroniki, zwłaszcza w obliczu problemów Bolesława III Krzywoustego z jego legitymacją do rządzenia. Jego ojciec, Władysław Herman, przejął władzę po wygnaniu Bolesława Szczodrego,

Piasta stanowiła ideowy, a nie rzeczywisty początek dynastii Piastów. Anonim ukazał w korzystnym świetle dynastię i wykazał jej praworządność. Pisał o „panach przyrodzonych“ (*domini naturales*), choć nie zdefiniował tego pojęcia⁴⁷. Piastowie, jak Przemyslidzi, byli predestynowani do sprawowania władzy *Dei gratia*. Rolę Piastów podkreślono w *prooemium* geograficznym poprzedzającym wprowadzenie Gniezna, Popiela i Piasta⁴⁸. Wspomniane trzy kluczowe elementy narracji – bohater, miejsce i przyczyna – były pozytywnie wartościowane. Wydarzenia zaszły w najlepszym możliwym miejscu. Dobrą była zmiana panującego, gdyż wyniesiony został bardziej zasłużony. Dobra była natura sił ingerujących w wydarzenia. Piasta ukazano – w sposób symboliczny – jako zapewniającego wspólnocie dobrobyt – wyrażany nie poprzez zbytki, lecz dobra podstawowe – troszczącego się o nią, niczym ojciec opiekujący się rodziną.

Na początku legendy dynastycznej u Kosmasa: do niezaludnionej krainy (ukazanej jako *locus amoenus*⁴⁹) – po potopie i pomieszaniu języków⁵⁰ – przybyło pogańskie⁵¹ plemię pod wodzą Czecha (*Boemus*); podano konkretne miejsce, w którym osiedliło się⁵²; przybysze nazwali kraj Czechami od imienia swojego starszego (*senior*; nie był ich władcą, ani sędzią; z późniejszej narracji wynika, że nie istniała jeszcze władza zwierzchnia). W pierwszej przemowie Czech określił krainę objętą w posiadanie jako przeznaczoną plemieniu przez los. W drugiej opisał ją również jako wyproszoną tysiącem ofiar⁵³. Kosmas ukazał ludzi obficie korzystających z darów nieskażonej cywilizacją natury. Był to obraz złotego wieku, bez trosk, broni, małżeństw i własności. Pierwotna szczęśliwość uległa zaburzeniu przez spory na tle żądzy posiadania, przez co zanikła wspólnota dóbr⁵⁴. Z własności i towarzyszącej jej chciwości wykształciły się różnice społeczne. Potrzebny był autorytet wybitnego przedstawiciela ludu, rozsądzającego spory i przywracającego pokój. Został nim Krok (*Crocco*), wyjątkowego charakteru i obyczajów. Pierwszy sędzia nie miał synów, lecz *genuit tamen tres natus, quibus natura non minores, quam solet viris, sapientie dedit divicias*⁵⁵.

po jego konflikcie z biskupem Stanisławem. Później nastąpiła śmierć Mieszka Bolesławowica – syna wygnanego króla, Anonim podejrzewał otrucie – po jego powrocie do kraju z emigracji, na którą udał się ongiś z ojcem oraz kłopoty Bolesława Krzywoustego ze starszym bratem Zbigniewem.

⁴⁷ Por. ADAMUS, J.: *O monarchii gallowej*. Warszawa 1952, s. 128; BACZKOWSKI, K.: „Panowie przyrodzeni“ a elekcyjność tronu w Polsce średniowiecznej. In: Tenże: *Polska i jej sąsiedzi za Jagiellonów*. Kraków 2012, s. 27n.

⁴⁸ Anonim, wpisując opowiadanie w kontekst europejski, podał położenie i walory Polski, jej starodawną wolność oraz cnoty mieszkańców. W *prooemium* Anonim zawarł podstawowe wiadomości o Słowiańszczyźnie (położenie, sąsiedzi, opis kraju), określił ją jako nigdy przez nikogo nie ujarzmioną w zupełności. Myśl o starodawnej wolności, tym razem w kontekście wyłącznie polskim, została ponownie przywołana w komentarzu do najazdu króla Henryka IV w 1109 r. Por. ANONIM, III, 15, s. 141n.

⁴⁹ Por. KOSMAS I, 2.

⁵⁰ U Kosmasa dzieje Czechów najpierw wiążą się z dziejami biblijnymi, by przez pewien czas rozgrywać się w izolacji od *historiae sacrae*, powracając ponownie zostać do niej włączonych. Por. DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit...*, s. 147.

⁵¹ Ludzie zasiedliwszy bezludną krainę, [...] *primas posuit sedes, primas fundavit et edes et quos in humeris secum apportarat, humi sisti penates gaudebat*. KOSMAS I, 2, s. 7 (wspomniano też, iż została ona wyproszone tysiącem ofiar [*mille votis*; tamże]). Istotna jest też późniejsza działalność Tetki: *Hec stulto et insipienti populo Oreadas, Driadas, Amadriadas adorare et colere, et omnem supersticiosam sectam ac sacrilegos ritus instituit et docuit* [...]. KOSMAS I, 4, s. 10.

⁵² [...] *circa montem Rip inter duos fluvios, scilicet Ogram et Wlitaum* [...]. KOSMAS I, 2, s. 7.

⁵³ *Hec est illa, hec est illa terra, quam sepe me vobis promississe memini* [...]; *Salve, terra fatalis, mille votis quesita nobis* [...]. KOSMAS I, 2, s. 7.

⁵⁴ [...] *quicumque in sua tribu vel generatione persona, moribus potior et opibus honoratior habebatur, sine exactore, sine sigillo, spontanea voluntate ad illum confluebant et de dubiis causis ac sibi illatis iniuriis salva libertate disputabant*. KOSMAS I, 3, s. 9. W cytowanym fragmencie Kosmas przeszedł od wieku złotego do epoki przejściowej, będącej odpowiednikiem wieków srebrnego i spiżowego.

⁵⁵ Kosmas I, 3, s. 9. Pojawienie się w narracji Kroka stanowiło zamknięcie bezczasowego etapu dziejów, gdyż od niego można wyprowadzić drzewo genealogiczne władców Czech aż do czasów współczesnych Kosmasowi. Córkami Kroka były (w kolejności starszeństwa): Kazi (czarodziejka), Tetka (kapłanka) i Libusza (sędzia).

Po ojcu rządy nad Czechami sprawowała wróżka (*phitonissa*⁵⁶) Libusza do czasu, gdy stanęli przed nią dwaj mężowie, *qui videbantur populi esse rectores*⁵⁷. Kolejność wypadków była następująca: kłótnia między mężczyznami zakończona bójką (poszło o granicę między sąsiednimi polami); zwrócenie się przez nich do Libuszy; rozsądzenie sporu; agresywna przemowa⁵⁸ tego, który usłyszał niepomyślny dla siebie wyrok (tak z powodu decyzji, jak i zachowania kobiety⁵⁹); zgoda Libuszy, urażonej oskarżeniem, by wspólnocie przewodził mężczyzna⁶⁰. W nocy córki Kroka odprawiły tajemne rytuały, aby wskazać przyszłego księcia. Rano Libusza, z wysokiego tronu (*sublimi solio*), przemówiła do nieokrzesanych mężów (*ad agrestes viros*) ostrzegając przed ustanowieniem księcia, którego tak bardzo – dobrowolnie, bez jakichkolwiek zachęt – pragnęli⁶¹. Gdy słowa czarodziejki nie odniosły skutku, wskazała właściwą jej zdaniem osobę⁶², wyjaśniła jej imię, prorokowała o losach

⁵⁶ Kosmas nie nazwał Libuszy *prophetessa* lub *vates*, lecz *phitonissa*, słowo pochodzące od Pytii (określenie dziewczęcych kapłanek w świątyni Apolla w Delfach). Szerzej por.: GEARY, P. J.: *Women at the beginning: origin myths from the Amazons to the Virgin Mary*. Princeton-Woodstock 2006, p. 38n.

⁵⁷ KOSMAS I, 4, s. 11. Każda z trzech córek posiadała wyjątkowe zdolności, z której wynikała rola w życiu społeczności. Najstarsza, Kazi, była zielarką i czarodziejką. Młodsza, Tetka, nauczyła lud czcić bóstwa. Wreszcie najmłodsza z córek Kroka, Libusza, była najbardziej wyjątkową, gdyż była wróżką, jak i cechowały ją prawość, rozważa i dobre obyczaje, stąd po śmierci ojca zajęła jego miejsce jako sędzia.

⁵⁸ *O iniuria viris haud toleranda! Femina rimosa virilia iudicia mente tractat dolosa. Scimus profecto, quia femina sive stans seu in solio residens parum sapit quanto minus, cum in stratis accubat? Re vera tunc magis est ad accessum mariti apta quam dictare militibus iura. Certum est enim longos esse crines omnibus, sed breves sensus mulieribus. Satius est mori quam viris talia pati. Nos solos obprobrium nationibus et gentibus destituit natura, quibus deest rector et virilis censura, et quos premunt feminea iura.* KOSMAS I, 4, s. 12.

⁵⁹ Zgodnie z narracją przewiną Libuszy było to, że *Illa interim, ut est lasciva mollicies mulierum, quando non habet quem timeat virum, cubito subnixā, ceu puerum enixa, alte in pictis stratis nimis molliter accubabat. Cumque per callem iusticie incedens, personam hominum non respiciens [...].* KOSMAS I, 4, s. 12.

⁶⁰ Libusza odpowiedziała następująco: *Ita est, inquit, ut ais; femina sum, femina vivo, sed ideo parum vobis sapere videor, quia vos non in virga ferrea iudico; et quoniam sine timore vivitis, merito me despicitis. Nam ubi est timor, ibi honor. Nunc autem necesse est valde, ut habeatis rectorem femina ferociorem. [...] Itē nunc domum, ut quem vos cras eligatis in dominum, ego assumam mihi in maritum.* KOSMAS I, 4, s. 12.

⁶¹ *O plebs miseranda nimis, que libera vivere nescit, et quam nemo bonus nisi cum vita amittit, illum vos non inviti libertatem fugitis, et insuete servituti colla sponte submittis. Heu tarde frustra vos penitebit, sicut ranas penituit, cum ydrus, quem sibi fecerant regem, eas necare cepit. Aut si nescitis, que sint iura ducis, temptabo vobis ea verbis dicere paucis. Inprimis facile est duces ponere, sed difficile est positum deponere; nam qui modo est sub vestra potestate, utrum eum constituatis duces an non, postquam vero constitutus fuerit, vos et omnia vestra erunt eius in potestate. Huius in conspectu vestra febricitabunt genua, et muta sicco palato adherebit lingua. Ad cuius vocem pre nimio pavore vix respondebitis: „Ita domine, ita domine, cum ipse solo suo nutu sine vestro preiudicio hunc dampnabit et hunc obruncabit, istum in carcerem mitti, illum precipiet in patibulo suspendi. Vos ipsos et ex vobis, quos sibi libet, alios servos, alios rusticos, alios tributarios, alios exactores, alios tortores, alios precones, alios cocos seu pistores aut molendinarios faciet. Constituet etiam sibi tribunos, centuriones, villicos, cultores vinearum simul et agrorum, mesores segetum, fabros armorum, sutores pellium diversarum et coriorum. Filios vestros et filias in obsequiis suis ponet; de bubus etiam et equis sive equabus seu peccoribus vestris optima queque ad suum placitum tollet. Omnia vestra, que sunt potiora in villis, in campis, in agris, in pratis, in vineis, auferet et in usus suos rediget. Quid multis moror? Aut ad quid hec, quasi vos ut terream, loquor? Si persistitis in incepto et fallitis voto, iam vobis et nomen ducis et locum ubi est indicabo.* KOSMAS I, 5, s. 14n.

⁶² Nie stało się tak, jak Libusza deklarowała, że zostanie żoną tego, kogo wskaże lud. Sama wskazała miejsce pobytu przyszłego księcia i jego imię. Kwestię owej pozornej nielogiczności w narracji por. szerzej: TŘEŠTÍK, D.: *Mýty kme-ne Čechů 7.–10. století: tři studie ke „starým pověstem českým“*. Praha 2003, s. 106–110. Nota bene nie pojawiła się w narracji sugestia, jakoby ustanowienie księcia miało mieć formę umowy społecznej. Choć Libusza rzekła, że księcia trudniej ustanowić, niż usunąć (*Inprimis facile est duces ponere, sed difficile est positum deponere.* KOSMAS I, 5, s. 14), co teoretycznie dopuszczało możliwość strącenia władcy z tronu (!). Z drugiej strony taka interpretacja

jego i jego potomstwa⁶³ oraz wydała instrukcje. Emisariusze odnaleźli Przemysła zajętego orką, który po wysłuchaniu wezwania⁶⁴ wetknął bat⁶⁵ (*corilus*) w ziemię i wyprzął woły mówiąc: *Ite illuc, unde venistis!* (co wskazuje na przynależność wołów do sfery nadprzyrodzonej)⁶⁶. Wtedy nastąpiły dwa zdarzenia cudowne: bat wbity w ziemię wypuścił trzy długie pędy, i to od razu z liśćmi i orzechami, zaś dwa woły zniknęły momentalnie⁶⁷. Niezwykłość zjawisk była dla posłów oczywista⁶⁸. Przemysł, jakby nic nadzwyczajnego nie zaszło, zaprosił gości na śniadanie, które spożyli na polu. Podczas posiłku dwa z trzech pędów wyrosłych z bata uschły, pozostał jeden, który wyrósł wyżej i szerzej niż pozostałe. Wysłannicy, pełni podziwu i bojaźni, nie rozumieli znaczenia tego znaku, lecz Przemysł im go objaśnił⁶⁹. Nie

stoi w konflikcie z Bogiem – przyczyną sprawczą opowieści o początkach – i tym samym z bożym wybraństwem Czechów. *Nota bene* po wskazaniu Przemysła pojawiły się dwa elementy. Pierwszy: Libusza nakazała, aby posłowie w drodze do Przemysła podążali za jej koniem, gdyż wielokrotnie wcześniej ją przemierzał. Drugi: przytoczenie przez Kosmasa plotki o romansie Libuszy i Przemysła, której jednocześnie zaprzeczył. Por. szerzej: KARBUSICKÝ, V.: *Báje, mýty, dějiny: nejstarší české pověsti v kontextu evropské kultury*. Praha 1995, s. 157–162.

⁶³ Libusza wyjaśniła posłom znaczenie imienia Przemysł i w którym użycie mowy niezależnej wydaje się być niedopatrzeniem autora: *Viro nomen est Primizl [...] nam hoc nomen latine sonat premeditans vel superexcogitans. Huius proles postera hac in omni terra in eternum regnabit et ultra*. KOSMAS I, 5, s. 15.

⁶⁴ Kosmas zdaje się traktować Przemysła ambiwalentnie, określając go mianem wieśniaka, lecz późniejsze wydarzenia stanowią dowód, że oracz był kimś znacznie więcej. *Ad quem nuncii accedentes inquirunt: „Vir fortunatus, dux nobis diis generate!”*. *Et, sicut mos est rusticis, non sufficit semel dixisse [...]*. KOSMAS, I, 6, s. 16. *Nota bene* w przemowie posłów podkreślono pogański charakter naznaczenia Przemysła, które w świetle przemowy posłów nastąpiło z woli bogów (por. SADÍLEK, J.: *Kosmova...*, s. 76n). Z drugiej strony przyczyną – i tym samym właściwym rozumieniem wyznaczenia Przemysła – był Bóg. Por. ANTONÍN, R.: *Panovník ve světle českých legend a kronik 10.–13. století*. In: *Proměna středověčného Evropy raného a vrcholného středověku: mocenské souvislosti a paralely*. red. M. Wihoda et al. Brno 2010, s. 488–490.

⁶⁵ Bat, choć miał zastosowanie praktyczne podczas orki, można kojarzyć z berłem (jak kij pasterski, bicz, buława oraz hak), a więc przedmiotem w sposób symboliczny dopełniającym koronę. Por. ROUX, J. P.: *Król: mity i symbole*. Przekł. K. Marczewskiej. Warszawa 1998, s. 197–200. Wbicie bata w ziemię i wypuszczenie przez niego pędów było kolejnym symbolicznym powiązaniem Przemysła z płodnością i urodzajem. Bat, materia nieożywiona, stał się rośliną, substancją ożywioną.

⁶⁶ KOSMAS I, 6, s. 16.

⁶⁷ *[...] cicius dicto ab oculis evanuerunt*. Kosmas I, 6, s. 16. Libusza poinstruowała posłów jak ma wyglądać ugó, który miał orać Przemysł – dwanaście na dwanaście kroków, położony pośrodku innych pól, lecz do żadnego z nich nie należący – i jak miały wyglądać woły ciągnące pług Przemysła (jeden przepasany na białło i o białej głowie, drugi od czoła do zadu biały, także tylne nogi miał białe). Por. KOSMAS, I, 5. Lech Leciejewicz odnosząc się do motywu oracza Przemysła biorącego za żonę wrózkę Libuszę wskazał na jego związki z obrzędem królewskiej orki, obecnym u innych ludów indoeuropejskich. Ów rytuał miał na celu zapewnienie płodności ziemi, podobnie zresztą jak idea połączenia się boga nieba z boginią ziemi. Por. LECIEJEWICZ, L.: *Legendy etnogenetyczne w świecie słowiańskim*. In: *Tenże: Opera selecta: z dziejów kultury średniowiecznej Polski i Europy*. Red. M. Rębkowski, S. Moździch. Wrocław 2006, s. 103. Inaczej: DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit...*, s. 185. Zarówno zwierzęta, jak i kawałek gruntu, przynależą do innego świata, zdecydowanie wykraczają poza codzienne doświadczenie. Orka Przemysła wydaje się stanowić echo rytuału o pradawnej genezie, a Przemysł nie będąc jeszcze księciem zdaje się wykonywać czynność godną prawowitego władcy. Inaczej, wskazując biblijne źródła ukazania postaci Przemysła: SADÍLEK, J.: *Kosmova...*, s. 65–74.

⁶⁸ *Viri autem illi videntes hec talia ita fieri stabant obstupefacti*. KOSMAS I, 6, s. 16.

⁶⁹ Przemysł, widząc zdziwienie posłańców, przemówił następująco: *Sciatis, ex nostra progenie multos dominos nasci, sed unum semper dominari. Atqui si domna vestra non adeo de hac re festinaret, sed per modicum tempus currentia fata expectaret, ut pro me tam cito non mitteret quot natos heriles natura proferret, tot dominos terra vestra haberet*. KOSMAS I, 6, s. 17. Ziemia, którą reprezentowali posłowie, miała mieć w przyszłości tytuł panów, ilu panujący księżę synów, co stanowiło zapowiedź konfliktów wewnątrzdynastycznych. Wreszcie Przemysł przyjął szaty i rumaka, które otrzymał od Libuszy za pośrednictwem posłów i udał się wraz z nimi. Por. KOSMAS I, VII. W świetle jego wyjaśnień przyszłość Czechów zawisała od dokończenia (lub nie) orki zagadkowego kawałka gruntu, była to czynność o ogromnym znaczeniu. Winę za nieukończenie orki przypisał Przemysł Libuszy.

nastąpiła koronacja Przemysła, ani jego intronizacja⁷⁰. Przejście z funkcji oracza do roli panującego nastąpiło, gdy Przemysł wyprzągł i odesłał woły, przyjął od posłów szaty oraz dosiadł konia Libuszy⁷¹. Naprzeciw przybywających wysła Libusza otoczona przybocznymi (*satelles*). Zaślubiny Przemysła i Libuszy – Kosmas podkreślił ich pogański charakter przywołaniem bóstw z mitologii grecko-rzymskiej⁷² – nie oznaczały końca mitu założycielskiego. Jak zapowiedziała Libusza, nastąpiła zmiana ustrojowa: ustanowienie władzy książęcej i podyktowanie praw. Z jedną uwagą: nowe zasady współżycia ustanowili Libusza i Przemysł wspólnie⁷³. Zwiastunem nowych czasów było założenie Pragi, nazwanej *totius Boemie domnam*⁷⁴, którą czekała wielka przyszłość. Libusza, jak w przypadku poszukiwań Przemysła, podała wskazówki co do miejsca i nazwy nowego ośrodka oraz prorokowała o jego przyszłych losach, w tym o narodzinach świętych Waclawa i Wojciecha⁷⁵.

Ostatnim aktem była wojna płci. Zbudowano Děvin – gród kobiet – i Chwrašten – gród mężczyzn – opodal Děvina. Głęboki antagonizm między płciami widać pierwszy raz w proteście jednego z mężczyzn skierowanym do Libuszy. Za początek walk należałoby uznać założenie Pragi, w której życie miałyby toczyć się według nowych zasad. Najwyraźniej Praga – założona jeszcze przed wojną płci – do momentu zakończenia konfliktu była niezamieszkaną. Po zaślubinach czarownika-oracza i sędzi-wróżki – najwyraźniej pierwszych w dziejach wspólnoty – spór przybrał charakter ogólnospołeczny. Przedtem kobiety i mężczyźni żyli w stanie – z dzisiejszego punktu widzenia – seksualnego chaosu⁷⁶. Niechęć kobiet do podporządkowania się mężczyznom była powodem przeplatających się okresów starć i pokoju, zakończonych rozejmem i umówionym spotkaniem na trzydniową ucztę. Wszyscy przybyli nieuzbrojeni, co wykorzystali mężczyźni – silniejsi z natury, jak zaznaczył Kosmas – z których każdy porwał jedną kobietę. Tak doszło do ujarznienia płci pięknej przez brzydką⁷⁷. Epilog narracji o początkach Czechów

⁷⁰ Choć, jak wspomniano wyżej, Libusza przemawiała do zgromadzonych mężczyzn z wysokiego tronu. Por. KOSMAS I, 5, s. 14.

⁷¹ Także: ANTONÍN, R.: *Panovník...*, s. 534n.

⁷² KOSMAS, I, 8.

⁷³ *Hic vir, qui vere ex virtutis merito dicendus est vir, hanc efferam gentem legibus frenavit et indomitum populum imperio domuit et servituti, qua nunc premitur, subiugavit atque omnia iura, quibus hec terra utitur et regitur, solus cum sola Lubossa dictavit.* KOSMAS I, 8, s. 18.

⁷⁴ KOSMAS I, 9, s. 19.

⁷⁵ *Ad quem cum perveneritis, invenietis hominem in media silva limen domus operantem. Et quia ad humile limen etiam magni domini se inclinant, ex eventu rei urbem, quam edificabitis, vocabitis Pragam. Hac in urbe olim in futurum bine auree ascendunt olive, que cacumine suo usque ad septimum penetrabunt celum, et per totum mundum signis et miraculis coruscabunt. Has in hostiis et muneribus colent et adorabunt omnes tribus terre Boemie et nationes relique. Una ex his vocabitur Maior Gloria, altera Exercitus Consolatio.* KOSMAS I, 9, s. 19. Jak w przypadku Gniezna, wyjaśniono nazwę Pragi, której symboliczne znaczenie trzeba łączyć z przesłaniem chodaków Przemysła. Lud prosił Libuszę o księcia, prośbę spełniła, zaś wskazanie miejsca założenia rodu stołecznego wykraczało poza życzenie członków wspólnoty. Wpływ Libuszy na losy wspólnoty nie zakończył się wraz z jej małżeństwem z Przemysłem. Ciekawą interpretację ukazania świętych Waclawa i Wojciecha jako dwóch złotych oliwek sformułował J. Sadílek. Por. SADÍLEK, J.: *Kosmovo...*, s. 94n.

⁷⁶ Obraz przodków Czechów jako ludu niecywilizowanego został wzmocniony porównaniem do plemion koczowniczych. *Et quia ea tempestate virgines huius terre sine iugo pubescentes veluti Amazones militaria arma affectantes et sibi ductrices facientes pari modo uti tirones militabant, venacionibus per silvas viriliter insistebant, non eas viri, sed ipsemet sibi viros, quos et quando voluerunt, accipiebant et, sicut gens Scitica Plauci siue Picenatici, vir et femina in habitu nullum discrimen habebant.* Kosmas I, 9, s. 19n.

⁷⁷ Por. BANASZKIEWICZ, J.: *Wątek „ujarżmienia kobiet“ jako składnik tradycji o narodzinach społeczności cywilizowanej. Przekazy „słowiańskie“ wcześniejszego średniowiecza.* In: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym.* Red. R. Michałowski. Warszawa 1997, s. 35. Być może wojna płci stanowiła ideową kontynuację wątku poświęconego

stanowiła śmierć Przemysła⁷⁸ i rządy siedmiu potomków niezwyklej pary. Kolejnym zapisanym wydarzeniem był chrzest Borzywoja, ósmego władcy z dynastii Przemyslidów. Kosmas zapisał je pod r. 894, co było pierwszą datą roczną w kronice. O przyjęciu chrztu wspominał bardzo lakonicznie.

W micie założycielskim z kroniki Kosmasa wyodrębniam trzy akty⁷⁹: (I) pojawienie się ludzi w kraju zwanym odąd Czechami, (II) geneza dynastii oraz stolicy kraju oraz (III) zapowiedź losów Czechów. W pierwszym kraju został nazwany i zaludniony. Drugi to tworzenie wspólnoty czeskiej, stopniowe przejście od czasów złotego wieku, przez dominującą rolę sędziów, na ustanowieniu społeczeństwa znanego Kosmasowi kończąc. Trzeci był proroctwem, ziszczonym w dalszym biegu dziejów. Kosmas narrację o początkach ludu, dynastii i państwa⁸⁰ opatrzył szeregiem wzmianek o miejscach, które miały być kojarzone z bohaterami lub wydarzeniami⁸¹. Podał wiadomość o pamiętce po zamierzchłych czasach, drewnianych chodakach Przemysła, przechowywanych w skarbcu książęcym jeszcze za jego – Kosmasa – życia⁸². Zgodnie z prze-

ustanowieniu księcia. Żaden władca nie pojawił się w tym fragmencie narracji. Być może Kosmas chciał ukazać, że tak jak wspólnota bez księcia popadnie w chaos i rozpadnie się, tak kobiety pozostające niezależne od mężczyzn staną się ofiarami swoich słabości, z rozwiązłością na czele. Martin Golema argumentował, że opis relacji mężczyzny z kobietami był w rzeczywistości obrazem stosunków rządzących z rządzonymi, służący za usprawiedliwienie tak więzi poddanych z władcą, jak i zależność żony od męża. Por. GOLEMA, M.: *Stredoveká literatúra a indoeurópske mytologické dedičstvo: prítomnosť trojfunkčnej indoeurópskej ideológie v literatúre, mytológii a folklóre stredovekých Slovanov*. Banská Bystrica 2006, s. 31–100; tenże, *Kosmova a Dalimilova „divčí válka“ ako metafora indoeurópskej vojny funkcie*. *Studia mythologica Slavica* 2005, t. 8, s. 137–156.

⁷⁸ Z analogicznej informacji o Libuszy zdaje się wynikać, że zmarła przed Przemysłem. *Et ex illa tempestate post obitum principis Lubosse sunt mulieres nostrates virorum sub potestate*. KOSMAS I, 9, s. 21.

⁷⁹ Dokładny rozbiór struktury narracji Kosmasa o początkach przeprowadził V. Karbusický. Por. KARBUSICKÝ, V.: *Báje...*, s. 97–105; tenże: *Die epische Struktur der Sagen in der Chronik des Cosmas von Prag*. In: *Anfänge der historischen Überlieferung in Böhmen: ein Beitrag zum vergleichenden Studium der mittelalterlichen Sängerepen*. Köln–Wien 1980, s. 93–102.

⁸⁰ Ilekroć w kontekście omawiania opowieści o początkach pada pojęcie „państwo“, bezpieczniej jest rozumieć je w znaczeniu „organizacja polityczna“ bądź „wspólnota“.

⁸¹ Pierwsze siedziby towarzyszy Czecha miano założyć na górze Říp, między Ohrzą a Weltawą (I, 2). Z Krokiem miał być związany gród, który już za czasów Kosmasa był opuszczony i zarosnięty, znajdujący się w lesie przylegającym do wsi Zbečno (I, 3; jeśli faktycznie za czasów Kosmasa owo miejsce kojarzono z Krokiem, to prawdopodobnym jest, że kronikarz zapisał rzeczywiście funkcjonującą wersję legendy; por. PANIC, I.: *Krak w polskiej i czeskiej tradycji wczesnośredniowiecznej*. In: *Piśmiennictwo Czech i Polski w średniowieczu i we wczesnej epoce nowożytnej*. Red. A. Barciak, W. Iwańczak, Katowice 2006, s. 48–62). Wysoko usypana mogiła Kazi miała się znajdować nad rzeką dawniej zwaną Berouнка, obecnie zaś Mzą (por. KOSMAS I, 4, s. 8). Tetka miała zbudować gród na szczycie stromej skały przy rzece Berounce, nazwany od jej imienia Tetín. Libusza również miała nakazać zbudowanie grodu w okolicach wsi Zbečno (a więc w okolicach grodu związanego z jej ojcem), zwany Luboszyn. Libusza przepowiedziała gdzie posłowie odnajdą Przemysła (wieś Stadice), gdzie należy założyć Pragę. Areną wojny płci były Děvín i Chvrasten (późniejszy Wyszehrad).

⁸² Znaczenie symboliczne drewnianych chodaków musiało być ogromne, gdyż (1) były jedyną materialną pamiętką po Przemysle, (2) stanowiły symboliczny łącznik między czasami zamierzchłymi a współczesnością oraz (3) wiązały przeszłość i teraźniejszość z przyszłością jako wyraz postulatów poddanych, aby władcy pamiętali o swoich korzeniach. Por. KOSMAS I, 7, s. 17. W przypadku Czech mielibyśmy nawet do czynienia, jak to określił Andrzej Pleszczyński, z „fetyszyzmem początków“, którego najstarszy przejaw dostrzegł w kronice Kosmasa. W legendzie dynastycznej Anonima niewiele jest szczegółów geograficznych prócz Gniezna i nienazwanej wyspy, na której zszedł Popiel. Piastowie nie mieli, w przeciwieństwie do Przemyslidów, materialnej pamiętki po założycielu dynastii. Por. PLESZCZYŃSKI, A.: „Fetyszyzm początków“ w ideologii władzy czeskiego średniowiecza. In: *Origines mundi, gentium et civitatum*. Red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2001, s. 153; tenże: *Przestrzeń i polityka: studium rezydencji władcy wcześniejszego średniowiecza: przykład czeskiego Wyszehradu*. Lublin 2000, s. 225n; SOBIESIAK, J. A.: *Jak Przemyslidzi zdobyli władzę nad „plemieniem Czechów“*. *Historia i archeologia o powstaniu czeskiego państwa (IX–X w.)*

powiednią Libuszy książę miał być postrachem Czechów, bezlitosnym tyranem⁸³. Tymczasem Przemysł okazał się dobrodusznym biedakiem, nakazującym zachować drewniane chodaki⁸⁴, by jego potomkowie pamiętali o plebejskim pochodzeniu założyciela rodu. Kolejne *memento* stanowiła etymologia Pragi. Wreszcie przybycie plemienia pod wodzą Czecha do niezaludnionej krainy czyniło Czechów pełnoprawnymi panami zamieszkiwanych przez nich ziem. Dodajmy, że najważniejszą z trzech odsłon początków u Kosmas była druga część, której momentem kulminacyjnym było żądanie mężczyzn, by ludowi przewodził mąż. Na pierwszym planie, zamiast wspólnego przodka Czecha (związek krwi), znalazła się więź poddanych z dynastią (relacja o charakterze politycznym, wynikała z woli Czechów, ich żądania powołania władzy zwierzchniej). Czesi nie byli po prostu plemieniem pobratymców, lecz społecznością związaną z rodem panującym więzami posłuszeństwa i wierności⁸⁵. Najważniejsze elementy narracji czeskiego kronikarza to: Przemysł i Libusza⁸⁶ (kto?); Praga (gdzie?); Bóg⁸⁷ (dlaczego?).

In: Instytucja „wczesnego państwa“ w perspektywie wielości i różnorodności kultur. Red. J. Banaszkiwicz et al. Poznań 2013, s. 266n.

⁸³ Por szerzej: BLÁHOVÁ, M.: *Počátky státu a osobní svoboda v dilech českých středověkých kronikářů*. In: Wolność i jej ograniczenia w kulturze Europy Środkowej. Red. A. Barciak. Katowice–Zabrze 2014, s. 68–70.

⁸⁴ Zapytany przez jednego z posłów, w drodze na spotkanie Libuszy, w jakim celu zabrał swoje drewniane obuwie, Przemysł odpowiedział: *Ad hec, inquit, eos feci et faciam in evum seruari, ut nostri posteri sciant, unde sint orti, et ut semper vivant pavidī et suspecti, neu homines a Deo sibi commissos iniuste opprimant per superbiam, quia facti sumus omnes equales per naturam. Nunc autem et mihi liceat vos vicissim percontari, utrum magis laudabile est de paupertate ad dignitatem provehi an de dignitate in paupertatem redigi? Nimirum respondebitis mihi, melius esse provehi ad gloriam quam redigi ad inopiam. Atqui sunt nonnulli parentela geniti ex nobili, sed post ad turpem inopiam redacti et miseri facti; cum suos parentes gloriosos fuisse et potentes aliis predicant, haud ignorant, quod semetipsos inde plus confundunt et deturpant, cum ipsi per suam hoc amiserunt ignaviam, quod illi habuerunt per industriam. Nam fortuna semper hanc ludit aleam sua rota, ut nunc hos erigat ad summa, nunc illos mergat in infima*. KOSMAS I, 7, s. 17n.

⁸⁵ Tak: TRĚŠTÍK, D.: *Úvod*. In: *Kosmova kronika česká*. Przekł. Karel Hrdina et al. Praha–Litomyšl 2005, s. 15n; tenże: *Kosmovo pojetí přemyslovské pověsti*. Český lid 52 (1965), s. 311.

⁸⁶ Nierówność w traktowaniu przez kronikarza Libuszy i kierowanej przez nią wspólnoty okazuje się pozorną. Kto był winny końca złotego wieku? Wina leżała po stronie natury ludzkiej, zdaniem Kosmasy degenerującej się z biegiem dziejów. W konfrontacji między ludem – zapewne tylko z jego męską częścią – a Libuszą nie idzie o to czyj pogląd zwyciężył, lecz o rację i postępowanie z dobrych pobudek. Mimo ustanowienia księcia Libusza po zaślubinach pozostała postacią pierwszoplanową. Wreszcie wróżka przestała być nazywana kobietą (ostatni raz tak zostaje nazwana w I, 5 zanim obwieściła ludowi swój wybór), lecz panią (*domina*; por. I, 6 [pięciokrotnie], 8, 9), i księciem (*princeps*; por. I, 9). Małżeństwo nie obniżyło pozycji społecznej Libuszy. Jak już wspomniano, Libusza nadal prorokowała, zaś wspólnota wypełniała jej polecenia, Przemysł podyktował prawa razem z nią (jak napisał Kosmas *Hic vir [...] omnia iura [...] solus cum sola Lubossa dictavit*. KOSMAS I, 8, s. 18). Dlatego należy ją wymienić obok Przemysła jako główną postać narracji – choć w pewnym stopniu jej rola była ważniejszą.

⁸⁷ Istotną kwestią jest pochodzenie mocy córek Kroka, a zwłaszcza Libuszy. Wskazanie przez nią Przemysła oraz miejsca założenia Pragi i nadanie jej nazwy to jedne z najważniejszych elementów konstytuujących cywilizowaną wspólnotę Czechów. Zaslug wróżki nie przekreśliły w odczuciu chrześcijańskiego kronikarza ani pogaństwo, ani potępiane zdolności magiczne, które nazwał „piekielnym duchem proroczym“ (por. *Kosmasa Kronika Czechów*. Przekł., wst. i oprac. M. Wojciechowskiej. Warszawa 1968, s. 107; *Plura locutura erat, si non fugisset spiritus pestilens et prophetans a plasmate Dei*. KOSMAS I, 9, s. 19). U Anonima przez *ex occulto Dei consilio* wiadomo, że Piasta wywyższył Bóg. Kosmas raz zasugerował boską interwencję: *Crocco [...] genui tamen tres natus, quibus natura non minores, quam solet viris, sapientiae dedit divinitas*. Kosmas I, 3, s. 7. W pozostałych przypadkach wyrażał się o zdolnościach córek Kroka negatywnie. Ujemny wydźwięk wydarzeń zapisanych przez Kosmasa – i sam ten fakt stanowi rozwiązanie kwestii – okazuje się pozornym, skoro ich znaczenie w narracji było fundamentalne. Przesłanie ideowe obu mitów dotyczyło doniosłych zmian jakościowych, w których zjawiska cudowne były znakami, symbolami łączącymi przeobrażenia ze sferą *sacrum*, która nie była bierną, lecz aktywnie wpływała na bieg wydarzeń. Proroctwa Libuszy sprawdziły się, jak też dotyczyły planów Bożych, w których Praga miała zostać ozdobiona dwoma świętymi – w tym ostatnim przypadku źródło natchnienia Libuszy wydaje się jasnym. W mitach założycielskich Przemysłidów i Piastów *sacrum* przedstawiono jako przyczynę zdarzeń oraz swoistą miarę, za pomocą której wypadki są wartościowane.

Porównanie narracji. Podobieństwa. (I) Bohater. W obu podaniach powtórzył się motyw protoplasty-oracza. Piast i Przemysł byli ludźmi wolnymi, brak wyraźnych wskazań na ich podrzędny status. Losy obu były kamieniem węgielnym pod przyszły dom panujący⁸⁸. Podkreślanie przez Anonima i Kosmasa rolniczego pochodzenia rodzimych dynastii miało świadczyć o łączności panujących z życiodajnymi siłami pochodzenia chthonicznego, zapewniającymi wspólnocie trwanie i rozwój⁸⁹. Chłopskie pochodzenie rodów panujących wartościowano pozytywnie⁹⁰.

(II) Miejsce⁹¹. U Anonima akcja rozgrywała się w Gnieźnie. U Kosmasa Pragę założono wedle wskazań Libuszy, jako zwiastun nowych czasów, w jej pobliżu zażegnano wojnę płci. Obaj kronikarze przyznali któremuś z grodów rolę wiodącą. Każdy – w sensie praktycznym oraz ideowym – ukazano inaczej. Nazwy Pragi i Gniezna wyjaśniono. Jednak objęciu rządów przez Przemyslidów towarzyszyło założenie nowej stolicy, jako jedno z kilku ważnych wydarzeń. Gniezno istniało za czasów Piasta. Nie wiadomo kiedy, przez kogo, ani w jakich okolicznościach je założono. Lecz jego ideowy prymat – wyrażony za pomocą podanej przez kronikarza etymologii – wynikał nie tylko z mitu założycielskiego, lecz z całości dzieła. Gniezno u Anonima było gniazdem, a więc w sensie metaforycznym miejscem wyróżnionym, związanym z narodzinami i dorastaniem. Ośrodki łączyło założenie w czasach pogańskich. Jednocześnie Praga była jednym z szeregu miejsc związanych z legendą dynastyczną, zaś Gniezno u Anonima to jedyna nazwa miejscowa. Opowieści o początkach działy się w krajach, które opisano jako miejsca najlepiej nadające się do życia (*locus amoenus*).

(III) Przyczyna sprawcza. Autorzy położyli nacisk na „[...] aktywność sił nadprzyrodzonych w aktach genezy rodu panującego”⁹². Sedno opowiadań leżało we współpracy między dobrymi uczynkami i wolą Boga. Obaj umiejscawiali w czasach pogańskich genezę wybraństwa tak dynastii, jak i ludu⁹³. Centralnym problemem było wykształcenie się władzy zwierzchniej (Kos-

Por. DEPTUŁA, Cz.: *Średniowieczne...*, s. 1375n. Przywołany autor przyznał, że sfera natury – nietożsama ze sferą *daemonicum*; jeśli założymy, że dany średniowieczny twórca w takową wierzył i przyznawał jej jakąkolwiek autonomię – mogła być wykorzystana przez Boga do realizacji jego zamysłów, zaś twórcy w wiekach średnich przyznawali jej rangę części historii świętej (*historia sacra*), co prowadziło do ocalenia w spisanych dziejach elementów dziedzictwa pogańskiej proweniencji. DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit...*, s. 116. Zjawiska cudowne w średniowieczu były kategorią pojemną – zaliczmy do nich wszystko to, co pochodzi z innego wymiaru – w mniemaniu ówczesnych były immanentne wobec natury. Nie istniał jednak imperatyw wiązania każdego z niezwykłych faktów z danym systemem religijnym. Przyjmowano *a priori* istnienie tychże i dopuszczano do głosu bez doprecyzowania ich pochodzenia. Por. MYŚLIWSKI, G.: *Zjawiska „cudowne”...*, s. 410n.

⁸⁸ O społecznym znaczeniu dynastii por. ŁOWMIAŃSKI, H.: *Studia...*, s. 263–285.

⁸⁹ Jeśli ów zabieg był przeprowadzony świadomie, wykorzystano go do umocnienia popularności dynastii. Por. KOWALENKO, W.: *Książę*. In: tenże (red.): *Słownik starożytności słowiańskich...*, t. 2, s. 537.

⁹⁰ Zdaniem J. Banaszkiewicza w chłopskim pochodzeniu nie szło o ubóstwo lub niską kondycję społeczną. Uważał, że akcent w interpretacji mitu należało położyć na „nierolnicze” znaczenia pługa, orki i oracza. Wyjaśnieniem miało być dążenie do ukazania bohatera jako zdolnego do objęcia wspólnoty opieką i zapewnienia jej dóbr niezbędnych do przetrwania (bohater „trzeciej funkcji”, wg. klasyfikacji G. Dumézila). BANASZKIEWICZ, J.: *Podanie...*, s. 46–60.

⁹¹ Por. BANASZKIEWICZ, J.: *Jedność...*, s. 447n.

⁹² DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit...*, s. 170.

⁹³ A. F. Grabski dodawał, że Boże wybraństwo dynastii i ludu było koncepcją na wskroś chrześcijańską. Prawdą jest, że mity początku Anonima i Kosmasa były w dalszych częściach właściwych kronik łączone z chrześcijańskimi wyobrażeniami o władzy. Por. GRABSKI, A. F.: *Związek polskiej tradycji dziejowej z uniwersalną w historiografii polskiej końca XIII wieku*. In: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczne*. Seria I, Łódź 1961, s. 34. Z drugiej jednak strony – co wykazał J. P. Roux w pracy *Król: mity i symbole*, podając liczne przykłady z różnych kręgów cywilizacyjnych i epok – chrześcijaństwo nie było koniecznym, by dany lud stawał się w roli narodu wybranego, zaś swoich władców uważał za namaszczonego przez siły wyższe. W takiej interpretacji podkreślono by pogański charakter obu opowieści o początkach.

mas⁹⁴) lub jej przejście (Anonim⁹⁵). Uderza podobieństwo sposobów legitymizacji⁹⁶ władzy panujących i ukazania relacji rządzący-rządzeni: Bóg jako źródło władzy⁹⁷. Niewiele znaczył fakt, że Anonim⁹⁸ i Kosmas⁹⁹ zdawali się traktować informacje o czasach pogańskich z lekceważeniem. Okazało się ono pozornym, nie będącym gruntem dla negocjowania wartości opowieści o początkach, ani dla zmiany ich sensu¹⁰⁰. Panujący *Dei gratia* Piastowie i Przemysłidzi – obie nazwy dynastii są późniejszymi niż badane kroniki – byli jedynymi legalnymi panami, usank-

⁹⁴ Por. WOLVERTON, L.: *Cosmas of Prague: narrative, classicism, politics*. Washington 2015, p. 274–289; też: *Haste-ning toward Prague: power and society in the medieval Czech lands*. Philadelphia 2001, p. 17–41.

⁹⁵ Zob. kontrowersyjną – względem zastosowanej metody – pracę: URBAŃCZYK, P.: „Zamach stanu“ w tradycji piastowskiej *Anonima Galla*. In: *Zamach stanu w dawnych społecznościach*. Red. A. Sołtyśiak. Warszawa 2004, s. 219–226.

⁹⁶ Jedną z podstawowych dziedzin, w których w średniowieczu wykorzystywano wiedzę historyczną, były praktyczne cele władców i dworów. Znajomość przeszłości to mi. in. genealogia stanowiąca legitymację panowania i podstawę pretensji dynastycznych, zasób wiedzy o metodach sprawowania rządów i rozwiązywaniu problemów, wzorach i antywzorach, wreszcie grunt dla rozeznania w źródłach aktualnych wydarzeń w kraju i za granicą. Por. HECK, R.: *Problemy świadomości historycznej średniowiecznego społeczeństwa polskiego*. In: *Dawna świadomość historyczna w Polsce*. Czechach i Słowacji: prace Polsko-Czechosłowackiej Komisji Historycznej. Red. R. Heck. Wrocław 1978, s. 60; TRĚŠTÍK, D.: *Historické povědomí českého raného středověku*. In: tamże, s. 5–21; BLÁHOVÁ, M.: *Historická paměť v pramenech raně přemyslovských Čech*. In: *Dějiny ve věku nejistot: sborník k příležitosti 70. narozenin Dušana Trěštíka*. Red. Jan Klápště et al. Praha 2003, s. 60.

⁹⁷ Gdziekolwiek w opowieściach o początkach mowa o „mocach“, należy przypisać je Bogu, do czego uprawnia pozytywne wartościowanie skutków wynikających z działalności tak tajemniczych przybyszów, jak i Libuszy. Inaczej: DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit...*, s. 89, 120, 124, 287. Należy w pełni zgodzić się ze stwierdzeniem, że natura zjawisk była jest jednoznacznie zdeterminowana przez ich genezę. Stąd pozytywna przyczyna zdarzeń uprawnia do takowego wartościowania ich efektów. Por. tamże, s. 71. Zob. POMIAN, K.: *Przeszłość jako przedmiot wiary: historia i filozofia w myśli średniowiecza*. Warszawa 1968, s. 233–238.

⁹⁸ *Sed istorum gesta, quorum memoriam oblivio vetustatis abolevit et quos error et idolatria defedavit, memorare negligamus, et ad ea recitanda, que fidelis recordatio meminit, istos succincte nominando transeamus*. ANONIM, I, 3, s. 12.

⁹⁹ *Plura locutura erat, si non fugisset spiritus pestilens et prophetans a plasmate Dei*. KOSMAS I, 9, s. 19. Henryk Łowmiański wskazywał niedookreśloną tradycję *numinosum* pogańskiego – tudzież magii – w kronice Kosmasa, którą z perspektywy chrześcijańskiej przynależała do *antisacrum* (podając przykład zdolności córek Kroka). Jednakże biorąc pod uwagę sprawdzające się prorocтво przyznał, że w Kronice Czechów pogaństwo spotkało się z chrześcijaństwem. Por. ŁOWMIAŃSKI, H.: *Religia...*, s. 346n. Z przedmowy do kroniki adresowanej do proboszcza Sewera wynika, że Kosmas z dystansem podchodzi do owoców swojej pracy, lecz – jak w innych podobnych przypadkach – wydaje się to kwestią konwencji, nie zaś dążenia autora do deprecjacji własnego dzieła. *Sive enim vobis soli hec seniles nuge placeant sive displiceant, rogo, ne tercius eas oculus videat*. KOSMAS, s. 2.

¹⁰⁰ Nie jest argumentem za niepoważnym traktowaniem opowieści o początkach przez Anonima fragment, w którym – we własnym mniemaniu – dokonał rozgraniczenia czasów zamierzonych od takich, o których sądził, że miał pewniejsze informacje. Anonim, po informacji o zagryzieniu Popiela przez myszy, oświadczył, że od tego momentu zaczyna w opowiadaniu przechodzić do [...] *que fidelis recordatio meminit* [...]. Anonim, I, 3, s. 12. Kosmas nie zrobił analogicznego rozróżnienia, zamiast tego podał listę potomków Przemysła i Libuszy, po czym w I, 10 zapisał wieść o chrzcie Borzywoja, powtórzoną w I, 14. Nie należy traktować przywołanej wypowiedzi Anonima jako podziału na tradycję i historię w dzisiejszym rozumieniu. Raczej idzie o stwarzanie pozorów „świętego oburzenia“ duchownego, mającego wyrybić u odbiorców wrażenie, że autor z konieczności – choć niechętnie – zapisał pogańską legendę ku pamięci potomnych. A może nie szło o wyrażenie odczuć autora, lecz o stosowaną w takich przypadkach konwencję? Czyżby zapis narracji o początkach w obu kronikach był wynikiem zapotrzebowania społecznego (tj. spisano legendę założycielską w wersji powszechnie znanej)? Lub presji ze strony patronów – będących jednocześnie zleceniodawcami Anonima – czuwających nad powstawaniem kroniki? Nie było alternatywy dla takiej formy początków, jaką znamy z kroniki Anonima? Jeśli tak, to ewentualne wykreślenie z dziejów Piasta, Popiela i Siemowita pozostawiłoby pustkę, w oficjalnej wersji przeszłości brakłoby podstawowej wiedzy o przyczynie i sensie istnienia wspólnoty oraz kierującej nią władzy. Teoretycznie wyjściem z niezręcznej sytuacji mogło być wymyślenie opowieści o początkach od podstaw. Jednakże mogło by to kłócić się z wyobrażeniem, jakie o genezie *Polonorum* miały ówczesne elity państwa, skupione na dworze Bolesława Krzywoustego. Kwestię autentyczności opowieści o początkach zapisaną przez Anonima pozostawiam otwartą.

jonowano dziedziczenie władzy w obrębie dynastii. Awans Siemowita i Przemysła stanowił kombinację ingerencji sił nadnaturalnych i – choć w różnym stopniu – woli ludu¹⁰¹. Nie wspomniano o cesarzu i papieżu, dwóch czynnikach roszczących sobie w czasach powstania kronik prawa do powoływania monarchów na tron¹⁰². Akcja działa się w próżni międzynarodowej¹⁰³. Jednym z celów narracji obu kronikarzy było określenie pozycji opisywanych dynastii i krajów w ideowo-politycznym porządku międzynarodowym¹⁰⁴.

Anonim i Kosmas osiągnęli zamierzone cele opowiadając o genezie dynastii, wymieniając elementy konieczne dla samookreślenia wspólnoty we wszystkich płaszczyznach czasowych: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości¹⁰⁵. Zwraca uwagę połączenie przez kronikarzy czasów „mitycznych“ z „historycznymi“. W kronikach wykazano ciągłość genealogiczną między Piastem i Mieszkiem oraz Przemysłem i Borzywojem. Obie narracje rozgrywały się w czasach pogańskich, biegunowo odległych, przeciwstawnych mentalności autorów obu kronik. Bałwochwalcze praktyki – np. postrzyżyny Siemowita i czary trzech sióstr w nocy przed wyznaczeniem Przemysła – można by było pominąć, gdyby nie ich skutki, doniosłe i pozytywne¹⁰⁶. Kolejnym punktem wspólnym byli informatorzy w postaci starców¹⁰⁷.

¹⁰¹ Przemysła wskazała Libusza na wyraźne żądanie ludu; Siemowita ustanowiono księciem *concorditer*. W narracji o powołaniu Przemysła przez lud (*populus*) wolno upatrywać nawiązania do sporu *regnum i sacerdotium*, jak również do idei suwerenności ludu w starożytnym Rzymie. KOPAL, P.: *Král versus kníže? Idea panovnícké moci v Kosmově kronice*. In: *Proměna středověčného Evropy raného a vrcholného středověku: mocenské souvislosti a paralely* Red. M. Wihoda et al. Brno 2010, s. 361n.

¹⁰² Z drugiej strony własna, niezależna ideowo opowieść o początkach stanowiła argument ideologiczny w relacjach z sąsiadami, jak również z cesarstwem bądź papieństwem. DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit...*, s. 156.

¹⁰³ Brak jakichkolwiek wpływów zewnętrznych lub wieści o świecie poza wspólnotami, których początki dotyczą. Z jednym wyjątkiem: mężczyzna, który usłyszał od Libuszy niekorzystny dla siebie wyrok, wykrzyczał m. in.: *Non solos obprobrium nationibus et gentibus destituit natura, quibus deest rector et virilis censura, et quos premunt feminea iura*. KOSMAS, I, 4, s. 12.

¹⁰⁴ A. F. Grabski zwrócił uwagę, że opowieści o początkach Czech i Polski różniły się od imperialnych wersji przeszłości, składających się z rozbudowanych mitów trojańskiego i karolińskiego wspólnie z motywami biblijnej proveniencji. Druga kategoria mitów lansowana przez starsze, większe i stojące na wyższym szczeblu rozwoju kulturalnego ośrodki polityczne, zwłaszcza przez Cesarstwo, to przykłady przysłego ogólnoeuropejskiego standardu mitologii państwowej, wypierającego lub przynajmniej znacząco wpływającego na kształt historiografii lokalnych. Por. GRABSKI, A. F.: *Historiografia...*, s. 44–48. Zob. DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit...*, s. 139–144.

¹⁰⁵ Por. DEPTUŁA, Cz.: *Galla Anonima mit...*, s. 170; TŘEŠTÍK, D.: *Kosmovo pojetí přemyslovské pověsti*. Český lid 1965, t. 52, s. 311.

¹⁰⁶ Nierozstrzygalnym jest określenie czy w mniemaniu obu kronikarzy: (a) w ogóle można mówić istnieniu mocy pogańskiego pochodzenia, w jakimś stopniu autonomicznych wobec Boga, który działał za ich pośrednictwem kiedy chcieli i jak chcieli; (b) Bóg działał poprzez moce pogańskiego pochodzenia; (c) intencje pogan były zbieżne z zamysłami bożymi, dlatego – w drodze wyjątku – użycie mocy odniosło skutek zamierzony przez tych, którzy się nimi posługiwali. Co jest pewne, to pozytywny charakter wszystkich skutków opowieści o początkach. Stąd przychyliam się do wniosku, że owe moce nie miałyby żadnego znaczenia, byłyby pustym pojęciem w umysłach pogan i nie przyczyniłyby się do czegokolwiek, gdyby nie jedyne źródło prawdziwej mocy, tj. Bóg. Cz. Deptuła raz przyznaje mocom autonomii (*Galla Anonima mit...*, s. 189), a raz zdaje się temu przeczyć, potwierdzając ich instrumentalność dla realizacji planów Boga (tamże, s. 124). Niekonsekwencję wewnętrzną świata w kronice Anonima – świat ziemski mający własną przyczynowość, przy jednoczesnej pełnej zależności od sił nadprzyrodzonych – por. ŁOWMIĄŃSKI, H.: *Religia...*, s. 333n.

¹⁰⁷ *Narrant etiam seniores antiqui [...]*. ANONIM, I, 3, s. 12. W drugiej przedmowie do kroniki, adresowanej do mistrza Gerwazego, Kosmas wspominał o bajecznych opowiadaniach starców, jako źródle swoich informacji o pierwszych mieszkańcach ziemi czeskiej. *Igitur huius narrationis sumpsit exordium a primis incolis terre Boemorum et perpauca, que didici senum fabulosa relatione, non humane laudis ambitione, sed ne omnino tradantur relata oblivioni, pro posse et nosse pando omnium bonorum dilectioni*. KOSMAS, s. 3. Ponownie zdawałoby się, że Kosmas nie traktuje poważnie swoich informatorów, lecz doniosłość ich świadectw – jeśli rzeczywiście wiedza o początkach pochodziła o nich – dla narracji kronikarskiej została w niniejszej pracy dość omówiona.

Różnice. Bohater. (I) Kosmas o wiele wyraźniej zarysował postacie Przemysła i Libuszy. Wyjaśniono znaczenie imienia Przemysł, lecz już nie Libuszy, Piasta i Rzepki. (II) Piast był zwykłym śmiertelnikiem. Przemysł zaskoczył emisariuszy przemową, której wydzwięk przydał mu aury niezwykłości i tajemniczości. Wykazał spokój wobec dziejących się dziwów. Piast był zwyczajnym rolnikiem, znamy imię jego ojca. Przemysł to oracz¹⁰⁸-czarownik, jego rodowód nie został podany. Być może – jeszcze przed intronizacją – celebrował rytuał królewskiej orki¹⁰⁹. Ukazano go przy pracy na roli, lecz czynność orki – w roli wieśniaka – była tylko jedną z dwóch stron jego osobowości. Nadprzyrodzone moce – jasnowidzenie i paranie się magicznymi rytuałami – stanowiły jego wtóre i właściwe oblicze. W przypadku Piasta podkreślono gościnność idącą w parze z ubóstwem. Jego niewolna kondycja społeczna pozostaje w sferze domniemań. Kontrast widać też przy porównaniu żon protoplastów. O Rzepce wiadomo, że była gospodynią na ucztach w chatce Piasta, że naradzała się z mężem – i nic poza tym. Libusza, wieszczka-sędzia, dobrze urodzona, była jedną z dwóch najważniejszych – jeśli nie najważniejszą – postaci opowieści o początkach Czechów. M i e j s c e. (III) Brak w legendzie dynastycznej Anonima nazwy kraju i ludu go zamieszkującego. Czech był eponimem kraju i ludu. Nie wiadomo skąd przybyli i kim byli założyciele Gniezna lub wędrowcy pod wodzą Czecha¹¹⁰. U Anonima rola Gniezna i Piasta były wystarczającymi elementami mitu założycielskiego. Jednakże mimo braku pewnych szczegółów jest to – w sensie ideowym – narracja kompletna. Przynajmniej. (IV) U Anonima zwrot *concorditer* może stanowić postawę dla domysłów, że wspólnota miała w jakiegokolwiek formie wyrazić zgodę na wywyższenie Siemowita. Użyto go jednak tak, że nie sposób przesądzić czy idzie o poparcie ludu (wybór na wiecu? aklamacja? jeśli już, to jako moment decydujący, czy też formalność, utarty zwyczaj bez większego znaczenia?). U Kosmasa mężczyźni zażądali od Libuszy ustanowienia księcia. Wola ludu – jego męskiej części – była przełomowym momentem narracji. (V) Zasadniczą przyczyną ustanowienia władzy zwierzchniej u Kosmasa było dążenie do przywrócenia pokoju wewnątrz wspólnoty¹¹¹. U Anonima jedynym – lecz w świetle narracji wystarczającym – powodem upadku Popiela było nieprzejęcie próby, jaką okazało się nadejście – z nakazu bożego – dwóch wędrowców pod bramy Gniezna. I n n e. (VI) Brak wyraźnego wskazania w narracji Anonima genezy wspólnoty, która istniała już za czasów Popiela. Kosmas szerzej opisał prapoczątki, w których ziemia i lud zostały nazwane. Obu tych szczegółów brak w narracji Anonima. (VII) U Kosmasa pojawił się wątek pierwiastka żeńskiego jako niezależnego i przez pewien okres górującego nad męskim: córki Kroka; relacje Libusza-Przemysł; wojna płci. Inicjatywa powołania Przemysła na księcia wyszła od mężczyzn, niechęcych dalszych rządów Libuszy. Także mężczyźni zwyciężyli w wojnie płci. U Anonima ów motyw nie wystąpił. (VIII) Moralny aspekt powołania do rządzenia dynastii Piastów i Przemyslidów. U Anonima to: hojność Piasta na rzecz przybyszów reprezentujących *sacrum*; czynna ingerencja sił nadprzyrodzonych; sztuczne pokrewieństwo Siemowita z przedstawicielami mocy pozaziemskich; proroctwa oraz imię postrzyżonego chłopca

¹⁰⁸ Archaiczny topos króla-oracza w kontekście Przemysła por. m. in. TŘEŠTÍK, D.: *Česká kultura ve 12. století*. In: *Ideové proudy v českém umění 12. století*. Red. A. Merhautová, D. Třeštík. Praha 1985, s. 12–14.

¹⁰⁹ Związek Przemysła z mocami chtonicznymi podkreślił Kosmas w dalszej części kroniki: [...] *Primizl iam plenus dierum, postquam iura instituit legum, quem coluit vivus ut deum, raptus est ad Cereris generum*. KOSMAS I, 9, s. 21. Rzymską Cererę wolno utożsamiać z grecką Demeter, zaś jej zięcia z rzymskim Plutonem (greckim Hadesem).

¹¹⁰ Por. KOWALEWSKI, K.: *Początki legendy o braciach eponimach w czeskiej i polskiej tradycji historiograficznej oraz ich funkcje ideowe*. Pamiętnik Słowiański 1995/1996, t. 45–46, s. 144.

¹¹¹ O znaczeniu pokoju w opowieści Kosmasa o początkach por. TŘEŠTÍK, D.: *Mír a dobrý rok. Státní ideologie raného přemyslovského státu mezi křesťanstvím a „pohanstvím“*. In: *Folia Historica Bohemica* 12 (1988), s. 33n.

o charakterze wróżebnym. U Kosmasa: wybitność cnót Kroka i nadprzyrodzone moce jego córek; troska Libuszy o kształtującą się wspólnotę; Bóg działający poprzez wieszczkę i wyznaczający Przemysła na księcia. O ile u Anonima doszło do zmiany panującego, Kosmas ukazał przebiegający etapami proces przejścia od anarchii do społeczeństwa cywilizowanego. (IX) Nie podano wiadomości ani o śmierci Piasta i Rzepki, jak również Libuszy. Wspomniano odejście Przemysła¹¹². (X) U Kosmasa, pojawiają się starsi (*seniores populi*)¹¹³ i przywódcy (*rectores*)¹¹⁴. Brak analogicznych postaci u Anonima, gdyż *seniores antiqui* byli po prostu starcami, nie wskazano jakoby pełnili funkcje reprezentacji wspólnotowej¹¹⁵. (XI) W narracji Kosmasa zawarto genezę monarchii i praw. Władza zwierzchnia istniała przed ucztą Piasta, o prawach wspólnoty zamieszkującej Gniezno brak wieści.

U w a g i k o ń c o w e . Cechą wspólną obu narracji było uwznioślenie głównych bohaterów, wskazanie najważniejszych dla wspólnoty miejsc i ukazanie przyczyn wydarzeń. U Anonima geneza władzy Piastów miała charakter pozytywny. Symboliczny sens uczty Piasta służył wskazaniu cech pożądanых u panującego – będących jednocześnie postulatami wobec kolejnych dynastów – w celu zaakcentowania jego służebnej roli wobec społeczności, przy jednoczesnym braku położenia nacisku na represyjny charakter władzy. U Kosmasa przeciwnie, pierwotnym stanem stosunków międzyludzkich była szczęśliwość. Obraz dziejów u Kosmasa był regresywny¹¹⁶. Z jednej strony *sacrum* miało wpływ na ustanowienie praw, władzy książęcej i Pragi, co wskazywało na ich pozytywny charakter. Z drugiej strony władzę książęcą powołano na wyraźne żądanie ludu, choć ostrzegano go przed nią. Najbardziej wyraźną i odczuwalną podstawą władzy zwierzchniej – w odróżnieniu od opowieści o początkach, gdzie Libusza i Przemysł nie przejawiali skłonności despotycznych, lecz trafnie wieszcyli w jakim kierunku ewoluować będą rządy monarsze – była siła. Choć czasami uciążliwa lub niesprawiedliwa, została ukazana jako konieczne, lecz nieskuteczne remedium na degenerującą się naturę ludzką¹¹⁷.

¹¹² Por. KOSMAS, I, 9.

¹¹³ *Inter hec primordia legum quandam die predicta domna phitone concitata presente viro suo Primizel et aliis senioribus populi astantibus sic est vaticinata: [...].* KOSMAS I, 9, s. 18.

¹¹⁴ *Ea tempestate inter duos cives, opibus et genere eminentiores et qui videbantur populi esse rectores.* KOSMAS I, 4, s. 11.

¹¹⁵ *Narrant etiam seniores antiqui [...].* ANONIM, I, 3, s. 12. H. Łowmiański twierdził, że świadectwo starców miałyby dotyczyć wyłącznie upadku Popiela. Także: BANASZKIEWICZ, J.: *Podanie...*, s. 156; ŁOWMIAŃSKI, H.: *Początki...*, t. 5, s. 312. Wydaje się, że słowo *etiam* może równie dobrze znaczyć, że starcy opowiedzieli całą zapisaną przez Anonima opowieść o początkach, a więc także podanie o uczcie Piasta.

¹¹⁶ W innym miejscu, jako komentarz do polecenia Przemysła by zachować jego chodaki dla potomnych, Kosmas wyraził nieco inny sąd: *Nam fortuna semper hanc ludit aleam sua rota, ut nunc hos erigat ad summa, nunc illos mergat in infirma. Unde fit, ut dignitas terrena, que errat aliquando ad gloriam, amissa sit ad ignominiam.* KOSMAS, I, 7, s. 18.

¹¹⁷ Prawdopodobnym, że zaprezentowana wizja genezy władzy państwowej była wielce istotną w kontekście przewlekłego sporu *regnum* i *sacerdotium*. Por. TŘEŠTÍK, D.: *Kosmas: studie s výběrem z Kosmovy Kroniky*, Praha 1972, s. 106–112. tenże: *Kosmova kronika: studie k počátkům českého dějepiscetví a politického myšlení*. Praha 1968, s. 173–179. Przywołany autor określił wręcz Kosmasa jako wyjątkowego w wyjądku argumentów na rzecz obrony interesów i wzmocnienia władzy świeckiej. Por. tenże, *Kosmova kronika*, s. 181n. Anonim i Kosmas wyprowadzili początki dynastii panujących z czasów pogańskich – choć za przyzwoleniem Boga – bez udziału czynnika kościelnego. Chrystus nastąpił dopiero kilka pokoleń po objęciu rządów przez rody Piastów i Przemysłidów. Władzę zwierzchnią wartościowaną zdecydowanie pozytywnie (Anonim) lub jako „zło konieczne“ (Kosmas) ukazano jako potrzebną i konieczną, a przede wszystkim pożądaną przez Boga, aktywnie ingerującego w wypadki opisane w tradycjach dynastycznych. Takie stanowisko zaprzeczało wywodzeniu państwa z grzechu, przypisywaniu

Piotr Stanisław Goltz
Uniwersytet Warszawski
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
Polsko
e-mail: piotrgoltz@o2.pl

mu diabelskiej genezy, czego przykłady por. BUC, P.: „*Principes gentium dominantur eorum*„: *Princely Power Between Legitimacy and Illegitimacy in Twelfth-Century Exegesis*. In: *Cultures of Power: Lordship, Status, and Process in Twelfth-Century Europe*. Ed. T. N. Bisson. Philadelphia 1995, p. 310–328.